Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 85. — ROK XLII.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11 KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.				Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
ŚRODA 27 MARCA 1935.	Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
	Miesiecznie	5·– zł.	4·50 zł.	5.– zł.	8·– zł.
	TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.				Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Rozmowy berlińskie.

Na razie mało wiadomo o rozmowach berlińskich, prowadzonych przez kanclerza Hitlera i ministra spraw zagranicznych, von Neuratha, z angielskimi ministrami: Simonem i Edenem. Nawet komunikat oficjalny, ujmujący w zwykły szablonowy sposób przebieg rozmów, a więc naprawdę nic nie mówiący, nie ukazał się do chwili, kiedy piszemy niniejsze uwagi. Informacje, nadchodzące z Berlina, przesyłane przez korespondentów wielkich zagranicznych agencyj telegraficznych, dotyczą albo szczegółów mało istotnych, albo zawierają ogólne rozważania, które także nie wiele mówią. Według jednej z tych informacyj, miał kanclerz Hitler przemawiać w ciągu 3 i pół godzin do ministrów angielskich na temat niebezpieczeństwa sowieckiego. Jest jedyna siła w Europie, która może przeciwstawić się temu niebezpieczeństwu. Siłą tą są Niemcy. Wniosek z tego jest jasny: nie należy Niemcom robić żadnych trudności w ich zbrojeniach, przeciwnie, trzeba im pomagać, bo Niemcy zbroją się w interesie Europy. Korespondent agencji Reutera dodaje do tej wiadomości uwagę, że ministrowie angielscy nie podjęli tej dyskusji. Słuchali bardzo uważnie, ale żaden z nich głosu nie zabierał.

Bardziej miarodajne są doniesienia niemieckie na temat rozmów berlińskich, zawierają bowiem w ogólnych zarysach program tych rozmów. Przedstawiciele Niemiec i Anglji udzielają sobie wzajemnie wyjaśnień co do poglądów na obecną sytuację międzynarodową i tych problemów, które w tej chwili najbardziej absorbują mocarstwa. Są to kwestje: ograniczenia zbrojeń, paktu wschodniego, paktu naddunajskiego, paktu lotniczego i powrotu Niemiec do Ligi Narodów. Doniesienia niemieckie nie ograniczają się do wyliczenia tych punktów, które, zdaniem ich, stanowią program rozmów berlińskich, ale je także oświetlają ze stanowiska polityki niemieckiej. A więc co do ograniczeń zbrojeń Niemcy mogą się zgodzić na nie tylko w tym wypadku, jeżeli one obejmą wszystkie państwa z uwzględnieniem specjalnych potrzeb każdego z nich. W kwestji paktu wschodniego stanowisko Niemiec jest w dalszym ciągu negatywne, jeżeli chodzi o obecnie proponowaną formę tego paktu. Niemcy wygrywają układ polsko-niemiecki, wysuwając go jako dowód swej gotowości pokojowego uregulowania stosunków ze wschodnimi sąsiadami.

Ciekawe jest stanowisko Niemiec wobec paktu naddunajskiego. Zdaniem ich, pakt naddunajski nie może być wykorzystany do przedłużenia obecnego, według nich, niemożliwego stanu rzeczy pomiędzy Niemcami i Austrją. Nie może być on tak pomyślany, by którykolwiek z jego uczestników mieszał się do wewnętrznych stosunków austrjackich. Jest jasne, że Niemcom chodzi przedewszystkiem o polityczną ingerencję Włoch i o wpływy finansowe Francji w Wiedniu.

Teoretycznie najmniejsze trudności nastręcza sprawa przystąpienia Niemiec do paktu lotniczego. Ten punkt, jak wiadomo, zawarty w memorjale londyńskim z dnia 3 lutego b. r., Niemcy zaakceptowały bez żadnych zastrzeżeń. Ale z nim się wiąże inna kwestja: liczebność przyszłej niemieckiej floty lotniczej, a nie jest to zagadnienie, któreby mogło być definitywnie rozstrzygnięte podczas rozmów berlińskich. To samo da się powiedzieć o ostatniej sprawie: powrocie Niemiec do Ligi Narodów. Jak inspirują źródła niemieckie, powrót Rzeszy do Genewy może być dopiero wówczas poważnie brany pod uwagę, gdy zostanie uznane w pełni równouprawnienie Niemiec.

Zapoznawszy się z programem rozmów berlińskich oraz z komentarzem do nich, zamieszczonym przez dzienniki berlińskie, trzeba się zgodzić z tem, że istotnie są to tylko rozmowy, a nie konferencja, na której mogłyby zapaść jakieś wiążące uchwały. Wszystkie punkty tych rozmów mają charakter mniej lub więcej międzynarodowy i nie mogą być załatwione w dwustronnych rozmowach angielsko-niemieckich. W tych warunkach wizyta ministrów Simona i Edena w Berlinie nie może mieć innego charakteru, jak tylko wyłącznie informacyjny i to dość jednostronny, bo wszystkie problemy oświetlane są z jednego punktu widzenia: ze stanowiska interesów niemieckich.

Otrzymane później informacje ze źródeł angielskich przynoszą nieco więcej szczegółów z Berlina, które są nagół zgodne z pierwszemi doniesieniami. Podczas pierwszej rozmowy, która trwała siedem godzin, przemawiał przeważnie Hitler, kładąc główny nacisk na niebezpieczeństwo sowieckie, jako uzasadnienie sprzeciwu Niemiec przeciwko udziałowi w jakimkolwiek pakcie wschodnim, opartym na wzajemnej pomocy. Hitler domagał się również zabezpieczenia praw niemieckich w Kłajpedzie. W sprawie niepodległości Austrji stanowisko Hitlera ma być bardziej ugodowe, ale domaga się on takiego sformułowania nieinterwencji, aby wykluczyło ono także ingerencję włoską w sprawy austrjackie. Sprawy rozbrojenia i powrotu do Ligi Narodów nie były jeszcze omawiane.

Nagół z informacyj prasowych wynika, że ministrowie brytyjscy nie uważają wyniku onegdajszych rozmów, jako bardzo owocny, który byłby w stanie posunąć sprawy naprzód, aczkolwiek przyznają, że zostali szczegółowo poinformowani o stanowisku Hitlera. Ministrowie brytyjscy zażądali jednak przy końcu pierwszej rozmowy sporządzenia im przez stronę niemiecką w ciągu nocy memorjału, precyzującego długie i często bardzo ogólne wynurzenia Hitlera. Memorjał ten stanowić będzie ewentualną podstawę do dalszej dyskusji.

Tyle na razie o rozmowach berlińskich, które nie wydaje się nam, aby miały jakieś większe znaczenie dla układu przyszłych stosunków politycznych w Europie. Rozwój niektórych wydarzeń poszedł zbyt daleko, żeby go można było powstrzymać deklaracjami, kłócącemi się coraz częściej z rzeczywistością.

A. D.

Warszawa, 27 marca (Telef.) Druga połowa marca przyniosła pierwszy znaczniejszy **odpływ bezrobocia.** W dniu 23 bm. zarejestrowanych było w całym kraju 514.276 bezrobotnych, co w porównaniu z poprzednim wykazem oznacza spadek liczby bezrobotnych o 5.927.

„Zarzut do protokółu" 142-go posiedz. Sejmu.

Warszawa, 27. III. (Telef.) Pisma popołudniowe donoszą: Poseł Stroński z Kl. Nar. zawiadomił w dn. 26 b. m. marsz. Sejmu **Świtalskiego, że równocześnie z wysłaniem listu do** marszałka składa w Biurze Sejmu **zarzut do protokółu z ostatniego posiedzenia Sejmu.** Zarzut ten mówi m. i.: Po zgłoszeniu przez marszałka Sejmu w 4 punkcie porządku dziennego, iż w wyniku głosowania a mianowicie: **399 głosów** oddanych, w czem 139 za odrzuceniem zmian a **260** przeciwko odrzuceniu, **poprawki Senatu zostały przyjęte,** oświadczyłem: Artykuł 125 konstytucji o zmianie jej w ustępie I. zna jedynie głosowanie większością 2/3 a zatem zmiany Senatu nie mogą być przyjęte inną większością, niż 2/3 głosów. **Z tego** powodu uchwała, przyjmująca zmiany **Senatu nie zapadła zgodnie z artykułem 125 konstytucji, a więc nie zapadła wogóle.** Po dłuższym wywodzie prawniczym poseł Stroński stwierdza w końcu, że uchwała powzięta na 142 posiedzeniu Sejmu w przedmiocie uchwalonych w Senacie zmian projektu ustawy konstytucyjnej jest nieważna, a stwierdzenie, iż zmiany te zostały przyjęte, **powinne być z protokółu usunięte.**

Nagłe wyznaczenie zebrania Sejmu.

Warszawa, 26 marca (Telef.) W związku z pismem posła Stanisława Strońskiego (Kl. Nar.) **marszałek Sejmu dr. Świtalski wyznaczył na czwartek 28 bm. na godz. 12 plenarne posiedzenie Sejmu, na porządku dziennym którego znajduje się jeden jedyny punkt, a mianowicie przyjęcie protokółu ze 142 plenarnego posiedzenia Sejmu z dnia 23 b. m.**

Berlińskie „rozmowy" na piśmie.

Berlin, 26 marca. W toku „rozmów" z ministrami angielskimi wyrażono z ich strony życzenie, by strona niemiecka stanowisko swoje wyraziła na piśmie, co zwróciło uwagę. **Rozmowy były utrudnione, gdyż przemawiał głównie kanclerz Hitler, posługując się wyłącznie językiem niemieckim, co następnie poddawano żmudnej procedurze tłómaczenia na język angielski. Strona angielska czyniła w wielu punktach zapiski.**

* * *

Berlin, 26 marca (PAT). Rozmowy między przedstawicielami rządu Rzeszy a ministrami brytyjskimi **zostały wznowione dziś o godz. 10.30.** Ministrowie brytyjscy udali się o godz. 9.45 pieszo do gmachu ambasady angielskiej, skąd wspólnie z ambasadorem Phippsem odjechali do gmachu kanclerskiego. Sir Erick Phipps zakomunikował obu ministrom **otrzymane z Londynu informacje o wrażeniach gabinetu angielskiego w związku z wczorajszemi rozmowami.** Na Wilhelmstrase przed gmachem kanclerskim gromadzą się **dziś od wczesnego ranka tłumy ludności,** która witała przejeżdżające samochody ministrów.

Nic dotąd niewiadomo.

Berlin (PAT). Dzisiejsza prasa poranna rejestruje **wyniki wczorajszych rozmów** berlińskich przez ogłoszenie komunikatu urzędowego, wstrzymując się zupełnie od wszelkich komentarzy. Jedynie urzędowy **„Voelkischer Beobachter"** opatruje komunikat uwagami, w których m. in. pisze, że o stanie rozmów w obecnej chwili byłoby jeszcze **przedwczesnem mówić coś pewnego.** Przypominając stanowisko, jakie strona niemiecka wielokrotnie deklarowała publicznie przed obecnemi rozmowami, dziennik wywodzi: Niemcy nie próbowały nigdy inaugurować **polityki bloków** i dlatego we wszystkich rokowaniach, w których uczestniczyć będą, dążeniem ich nie będzie nigdy występowanie przeciwko innym krajom. — Wręcz odwrotnie, popierać będą **rozsądną współpracę wszystkich państw europejskich,** opartych na ich naturalnych podstawach życiowych. — Również i obecne rozmowy w Berlinie przenikniętę będą tem dążeniem, ponieważ w tem podstawowem dążeniu cele niemieckiej polityki zagranicznej spotykają się zwłaszcza z dążeniami rządu Wielkiej Brytanji.

Jako towarzysz podróży min. Edena.

Berlin, 26. 3. (PAT). Ambasador sowiecki w Londynie **Majskij przybył w dniu dzisiejszym do Berlina.** Ambasador Majskij ma towarzyszyć min. **Edenowi** w jego podróży do Moskwy.

Rozmowy także po przerwie obiadowej.

Berlin, 26 marca (PAT). Podjęte dziś rano rozmowy niemiecko - angielskie **przerwane zostały po trzech godzinach** o godzinie 13.30. Następnie odbyło się w ambasadzie angielskiej śniadanie z udziałem kancl. **Hitlera,** członków gabinetu Rzeszy oraz wybitnych przedstawicieli partji narod. socjal. i armji. Dalsze rozmowy prowadzone będą **popołudniu.**

Nie było protestu polskiego w Berlinie.

Berlin. (PAT). Niem. biuro donosi: W związku z wizytą ambasadora polskiego w Berlinie u min. spraw zagr. Rzeszy, pojawiła się w prasie zagranicznej **doniesienie o proteście rządu polskiego** przeciwko ustawie niemieckiej z dnia 16 marca. Czynniki kompetentne wyjaśniają, że to doniesienie jest **całkowicie nieścisłe.**

Rezerwa Japonji.

Paryż, (PAT). **„Le Matin"** donosi z Tokio że podsekretarz stanu w min. spraw zagranicznych poinformował wczoraj ambasadorów francuskiego i angielskiego, iż Japonja skłonna byłaby **ewentualnie** wziąć udział w konferencji międzynarodowej, mającej na celu **zbadanie następstw wprowadzenia w Niemczech obowiązkowej służby wojskowej i** powiększenia Reichswehry.

O czem piszą inni?..

„Improwizacja".

P. B. Koskowski w „Kurjerze Warszawskim" poddawszy ocenie nową konstytucję pisze:

„**Ostatecznie** jest ona — zauważa — **improwizacją w całem znaczeniu tego słowa**, nie liczącą się ani ze wskazówkami przeszłości Polski, ani ze względami politycznie wychowawczemi, ani z wymaganiami państwa nowoczesnego, mimo wszystko, rachującego na współdziałanie obywateli. Jest ona antytezą konstytucji marcowej, ale sama pozytywnie jest tworem czysto gabinetowym, nie odbijającym żadnych dążności, żadnych wyobrażeń, żadnych idei jakiejkolwiek szerszej grupy społecznej. Ani monarchiści, ani republikanie, ani liberaliści, ani nacjonaliści, ani demokraci, ani prawdziwi arystokraci, ani ludzie, wychowani na wyklinaniu wzorem szkoły krakowskiej całego wieku 18-go, nie poznają w niej ani szczypty swych pragnień.

Jednakże to będzie teraz rzeczywistość polska.

I będzie płynęła z niej podwójna odpowiedzialność dla tych, którzy się sprzeciwiali podobnie radykalnemu przewrotowi ustrojowemu. Żadna wartość pozytywna nie tkwi w twierdzeniu, że cała odpowiedzialność za to, co się stało, spada na B. B., na jej wodzów i inspiratorów. Taka prawda moralna nie wyzwoli ani jednego obywatela polskiego z obowiązku pracowania nad tem, aby w ramach nowego ustroju państwowego nie ginął typ obywatela, myślącego rozumnie o sprawie ojczystej i kochającego ją nad wszystko!".

„Zapomina historja".

„Kurjer Poranny" omawiając nową Konstytucję składa hołd p. marsz. Piłsudskiemu przy tej okazji, a potem pisze:

„Możemy i powinniśmy dyskutować nad detalami i formami realizacji celu głównego. Stwarza się tu bowiem dopiero wzory, a jest to praca wymagająca zbiorowego wysiłku. Lecz kto nie widzi samego celu, do czyjej wyobraźni nie przemawia fakt kroczenia przez Polskę własną drogą rozwiązań problematów ustrojowych życia zbiorowego narodu, — jest poprostu głupcem i podzieli los głupców. I może, z uczuciowych racyj, szkoda będzie wielu ludzi ku temu losowi skwapliwie wyciągających ręce, pozbawione kierownictwa rozumu. Tych, co odwracając się od procesu dziejowego, zagłuszają swe sumienia okrzykami, że ich nic nie złamie i nic nie zniszczy. Zapewne, zapewne. Nie łamie się ludzi bez kręgosłupa i nie niszczy cieniów. Poprostu zapomina się o nich. Zapominają następne pokolenia, zapomina historja. I to jest śmierć najokropniejsza".

Dlaczego Ukraińcy nie głosowali?

„Nowy Dziennik" donosi, że w stolicy „przedmiotem rozmów jest **sprawa wstrzymania się od głosowania (nad konstytucja) klubu ukraińskiego i koncesje za to uzyskane.** Kilka dni przedtem poseł Łucki odbył dłuższą konferencję z prezesem Sławkiem a następnie z ministrem Poniatowskim. Należy się przeto spodziewać, że rozmowy dotyczyły spraw gospodarczych, a w pierwszym rzędzie spółdzielni ukraińskich i ewentualnego zagwarantowania mandatów dla Ukraińców przy przyszłej ordynacji wyborczej".

„Nowy Dziennik" zapomina, że od głosowania wstrzymał się także klub żydowski. Możeby nam więc jutro organ syjonistów podał, jakie „koncesje" za to uzyskał?

Nowa ordynacja wyborcza.

„Wieczór Warszawski" pisze, że obecnie toczą się w rządzie gorączkowe prace nad nową ordynacją wyborczą.

„Żywioły konserwatywne — pisze — reprezentują ideologję, zbliżoną do faszyzmu. One to podpowiadają, ażeby stworzyć tego rodzaju system wyborczy, któryby polegał na jaknajwiększem ograniczeniu oddziaływania poszczególnych kierunków politycznych, jeśli nie na zupełnem usunięciu stronnictw. Słychać nawet głosy, ażeby dążyć wzorem włoskim i niemieckim, do usunięcia wszelkich partyj, a pozostawienia tylko jednego obozu prorządowego. Z drugiej zaś strony czynniki, wyrosłe ze sfer kombatanckich i legjonowych, uznają raczej za pożyteczniejsze utrzymanie dotychczasowej struktury polityczno - ideowej kraju, t. zn. wypowiadają się raczej za utrzymaniem jawnego przedstawicielstwa poszczególnych prądów myśli politycznej".

Dosłowny tekst nowej konstytucji

według projektu przedłożonego Sejmowi do uchwalenia.

III.

Rząd.

Art. 20.

1) Rząd kieruje sprawami państwa niezastrzeżonemi innym organom.

2) Rząd składa się z prezesa Rady Ministrów i ministrów.

3) Prezes Rady Ministrów reprezentuje rząd, kieruje jego pracami oraz ustala ogólne zasady polityki państwowej.

4) Ministrowie kierują poszczególnemi działami administracji państwowej albo spełniają poruczone im zadania szczególne.

5) Organizację rządu a w szczególności zakres działania prezesa Rady Ministrów, Rady Ministrów i ministrów — określi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 21.

Ministrowie dla rozstrzygania spraw wymagających uchwały wszystkich członków rządu tworzą Radę Ministrów pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów.

Art. 22.

1) Prezes Rady Ministrów, Rada Ministrów i ministrowie mają prawo wydawać rozporządzenia celem wykonania aktów ustawodawczych i z powołaniem się na nie.

2) Rozporządzenia te nie mogą stać w sprzeczności z aktami ustawodawczemi i będą ogłaszane w Dzienniku Ustaw.

Art. 23.

Prezes Rady Ministrów i ministrowie są odpowiedzialni politycznie przed Prezydentem Rzeczypospolitej i mogą być przez niego w każdym czasie odwołani.

Art. 24.

1) Sejm w wykonaniu prawa kontroli parlamentarnej nad działalnością rządu może zażądać ustąpienia rządu lub ministra.

2) Wniosek taki może być zgłoszony tylko podczas sesji zwyczajnej, a głosowanie nad nim nie może się odbyć na posiedzeniu, podczas którego został zgłoszony.

3) Jeżeli za wnioskiem wypowie się Sejm zwykłą większością głosów a Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu 3 dni nie odwoła rządu lub ministra ani też izb ustawodawczych nie rozwiąże — wniosek będzie rozpatrzony przez Senat na najbliższem posiedzeniu.

4) Jeżeli Senat wypowie się za wnioskiem uchwalonym przez Sejm, Prezydent Rzeczypospolitej odwoła rząd lub ministra chyba, że rozwiąże Sejm i Senat.

Art. 25.

1) Niezależnie od odpowiedzialności politycznej przed Prezydentem Rzeczypospolitej i parlamentarnej przed Sejmem prezes Rady Ministrów i ministrowie ponoszą odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu za umyślne naruszenie konstytucji lub innego aktu ustawodawczego dokonane w związku z urzędowaniem.

2) Prawo pociągania prezesa Rady Ministrów lub ministra do odpowiedzialności konstytucyjnej służy Prezydentowi Rzeczypospolitej, a także Sejmowi i Senatowi w izbach połączonych.

3) Uchwała izb połączonych oddająca prezesa Rady Ministrów lub ministra pod sąd Trybunału Stanu zapada większością 3/5 głosów przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby członków izby połączonych.

IV.

Sejm.

Art. 26.

1) Sejm sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością rządu; nadto do Sejmu należy ustalenie budżetu i nakładanie ciężarów na obywateli.

2) Kontrola nad działalnością rządu wyraża się w prawie Sejmu:

a) żądania ustąpienia rządu lub ministra,

b) pociągania wespół z Senatem prezesa Rady Ministrów lub ministra do odpowiedzialności konstytucyjnej,

c) interpelowania rządu,

d) zatwierdzania corocznie zamknięć rachunków państwowych i udzielania rządowi absolutorjum,

e) udziału w wykonywaniu kontroli nad długami państwa.

3) Funkcje rządzenia państwem nie należą do Sejmu.

Art. 27.

1) Sejm składa się z posłów wybranych w głosowaniu powszechnem, tajnem, równem i bezpośredniem.

2) Kadencja Sejmu trwa lat 5, licząc od dnia zwołania.

3) Rozwiązanie Sejmu przed upływem kadencji wymaga wskazania powodu.

4) Nowe wybory zarządza Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu 30 dni od rozwiązania Sejmu.

5) Głosowanie odbędzie się nie później niż 60-tego dnia po zarządzeniu wyborów.

6) W głosowaniu nie biorą udziału wojskowi należący do zmobilizowanej części wojska lub marynarki wojennej.

Art. 28.

1) Prawo wybierania ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24 oraz korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich.

2) Prawo wybieralności ma każdy obywatel mający prawo wybierania, jeżeli ukończył lat 30.

Art. 28.

1) Sejm wybiera ze swego grona Marszałka na okres kadencji.

2) Do czasu ukonstytuowania się następnego Sejmu Marszałek zachowuje uprawnienia służące mu przy wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 29.

1) Sejm będzie zwołany na pierwsze posiedzenie w nowej kadencji nie później niż 30 dnia po ogłoszeniu wyniku wyborów do izb ustawodawczych.

2) Sesja zwyczajna sejmu będzie otwarta corocznie najpóźniej w listopadzie i nie może być zamknięta przed upływem 4 miesięcy, chyba że budżet będzie uchwalony w terminie wcześniejszym.

3) Sesja zwyczajna może być odroczona na dni 30.

4) Odroczenie na okres dłuższy lub ponowienie odroczenia wymaga zgody Sejmu.

5) Okresu przerwy spowodowanej odroczeniem sesji nie wlicza się do biegu terminów przepisanych konstytucją dla czynności Sejmu.

Art. 30.

1) Prezydent Rzeczypospolitej według swego uznania może w każdym czasie zarządzić otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu, a uczyni to w ciągu dni 30 na wniosek conajmniej połowy ustawowej liczby posłów.

2) Podczas sesji nadzwyczajnej przedmiotem obrad Sejmu mogą być wyłącznie sprawy wymienione w zarządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej albo we wniosku o otwarcie takiej sesji, zgłoszonym przez posłów oraz sprawy, których załatwienia na najbliższej sesji wymagają ustawy lub regulamin, albo które Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek prezesa Rady Ministrów lub Marszałka Sejmu uzna za nagłe.

Art. 30^1.

Uchwały Sejmu zapadają zwykłą większością głosów przy obecności conajmniej 1/3 ustawowej liczby posłów, jeżeli konstytucja inaczej nie stanowi.

Art. 30^2.

1) Posiedzenia Sejmu są jawne.

2) Sejm może uchwalić tajność obrad.

3) Protokół i stenogram wydawany z polecenia Marszałka są wyłącznem stwierdzeniem przebiegu obrad Sejmu.

4) Nikogo nie można pociągać do odpowiedzialności za ogłaszanie i rozpowszechnianie sprawozdań z jawnych obrad Sejmu, jeżeli odtwarzają one w pełni i ściśle przebieg tych obrad.

Art. 30^3.

1) Posłowie składają przed objęciem mandatu ślubowanie treści następującej:

Świadom obowiązku wierności wobec państwa Polskiego ślubuję uroczyście i zaręczam honorem jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej w pracy na rzecz dobra państwa nie ustawać, a troskę o jego godność, zwartość i moc za pierwsze mieć sobie przykazanie.

2) Odmowa ślubowania lub ślubowanie z zastrzeżeniem równoznaczne jest z nieprzyjęciem mandatu.

Art. 30^4.

Posłowie otrzymują djety i mają prawo do bezpłatnego korzystania z państwowych środków komunikacji w granicach państwa.

Art. 31.

1) Posłowie korzystają tylko z takich rękojmi nietykalności, jakich wymaga ich uczestnictwo w pracach Sejmu.

2) Za treść wygłoszonych w Sejmie przemówień lub zgłoszonych wniosków i interpelacyj oraz za niewłaściwe zachowanie się podczas obrad — posłowie odpowiadają tylko przed Sejmem.

3) Jednakże za wystąpienie sprzeczne z obowiązkiem wierności wobec Państwa Polskiego albo zawierające znamiona przestępstwa ściganego z urzędu — poseł może być uchwałą Sejmu albo na żądanie Marszałka Sejmu lub ministra sprawiedliwości oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego.

4) Za naruszenie praw osoby trzeciej podczas obrad Sejmu poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zezwoleniem Sejmu.

Art. 32.

1) Posłowie odpowiadają za działalność niezwiązaną z uczestnictwem w pracach Sejmu narówni z innymi obywatelami.

2) Jednakże karne postępowanie sądowe lub administracyjne, a także postępowanie dyscyplinarne wszczęte przeciw posłowi przed lub po uzyskaniu mandatu należy na żądanie Sejmu zawiesić do wygaśnięcia mandatu.

3) Przedawnienie nie biegnie w czasie zawieszenia postępowania karnego lub dyscyplinarnego.

4) Poseł zatrzymany w czasie trwania sesji nie z nakazu sądu będzie na żądanie Marszałka Sejmu niezwłocznie wypuszczony na wolność.

Art. 32.

1) Poseł nie może sprawować mandatu senatorskiego.

2) Ustawa oznaczy urzędy i stanowiska, których przyjęcie pociąga za sobą utratę mandatu poselskiego.

3) Posłowi nie wolno wykonywać czynności niedających się pogodzić ze sprawowaniem mandatu pod skutkami określonemi w ustawie.

Art. 33.

1) Posłowi nie wolno na swoje ani na obce imię, ani też w imieniu przedsiębiorstw, spółek lub towarzystw na zysk obliczonych nabywać dóbr państwowych, ani uzyskiwać ich dzierżaw, podejmować się dostaw i robót rządowych, ani otrzymywać od rządu koncesyj lub innych korzyści osobistych.

2) Za naruszenie powyższych zakazów poseł będzie na żądanie Marszałka Sejmu lub prezesa Najwyższej Izby Kontroli oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego i korzyści osobistych od rządu otrzymanych.

3) Marszałek Sejmu może na podstawie uchwały komisji regulaminowej powziętej większością 3/5 głosów udzielić posłowi w poszczególnym przypadku zezwolenia na wejście z rządem w stosunek prawny, jeżeli stosunek ten nie jest sprzeczny z dobremi obyczajami.

Art. 33^1.

1) Prezes Rady Ministrów, ministrowie i delegowani przez nich urzędnicy mają prawo brać udział w posiedzeniach Sejmu oraz przemawiać poza koleją mówców.

2) Posłowie mogą zwracać się do prezesa Rady Ministrów i ministrów z interpelacjami w sprawach dotyczących ich zakresu działania w sposób określony regulaminem.

3) Prezes Rady Ministrów lub interpelowany minister obowiązany jest udzielić odpowiedzi w ciągu 45 dni albo podać powody uzasadniające odmowę udzielania wyjaśnień.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

kwiecień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Na ziemiach Rzplitej.

Rząd w sprawie budowy świątyni „Opatrzności“.

Dowiadujemy się ze źródła kompetentnego, że Prezes Rady Ministrów w dniu uchwalenia Konstytucji **przyrzekł poprzeć skutecznie wszelkiemi środkami budowę nowej świątyni Opatrzności w Warszawie,** mającą być spełnieniem votum narodowego i w tym celu wyasygnować na 1 maja br. do dyspozycji Komitetu Budowy tej świątyni sumę **pół miljona złotych z Funduszu Inwestycyjnego.** Pan Prezes Rady Ministrów spodziewa się że społeczeństwo polskie poprze usiłowania Rządu, składając na ten cel, zgodnie z ustawą sejmową dobrowolne ofiary. (KAP).

Czy to było taktowne?

W dniu 18 marca br. w ratuszu lwowskim na posiedzeniu Rady Miejskiej, na którem zapadła uchwała nadająca marsz. J. Piłsudskiemu honorowe obywatelstwo Lwowa, prezydent miasta p. W. **Drojanowski** wygłosił przemówienie, nadane na wszystkie rozgłośnie polskiego radja. — W przemówieniu tem, wypowiedzianem w obecności zaproszonego na uroczystość ks. biskupa sufragana Dra E. Baziaka, przedstawicieli duchowieństwa i radnych-katolików, p. Drojanowski uważał za stosowne zaznaczyć, **„że nie można Polski ani wymodlić, ani wygadać, tylko ją pięścią wywalczyć!“** Użył p. prezydent Lwowa podwójnie niefortunnego zwrotu: raz ze względu na okoliczności, jakie towarzyszyły mowie, a powtóre spowodu zestawienia słowa „modlitwa“ z pogardliwym wyrazem „gadanie“. Trudno zdać sobie sprawę, czy był to tylko w zapale oratorskim popełniony „lapsus linguae“, czy też chęć zlekceważenia modlitwy i odmówienia jej wartości czynu, wartości pracy dla Ojczyzny i państwa. Tak czy inaczej, słowa te wywołały przykre wrażenie, tem bardziej, że rzucone zostały w chwili gdy komitety imieninowe przygotowywały się do udziału w nabożeństwach na intencję Solenizanta. (KAP.).

Areszt na majątkach Rosenberga.

Wydział 9-ty sądu okręgowego w Warszawie na ostatniem posiedzeniu postanowił zabezpieczyć **pretensję fundacji ś. p. hr. Jakóba Potockiego** przeciwko braciom Rosenbergom i nałożył areszt na majątki zmarłego Włodzimierza Rosenberga, znajdujące się w Polsce.

Wykrycie tajnej fabryki stempli we Lwowie.

W poniedziałek aresztowano we Lwowie znanego fałszerza monet **Adama Gałusa, który** za podrabianie dolarów, skazany był w swoim czasie na 4 lata więzienia. Gałus po wyjściu z więzienia zajął się fabrykowaniem stempli, a do pomocy dobrał sobie dwóch wspólników, ci zaś „subagentów“. W mieszkaniu jego znaleziono całą maszynę, plansze, klisze i zapas sporządzonych już falsyfikatów. Wraz z Gałusem **aresztowano 8 osób,** zamieszkałych bądź we Lwowie, bądź też na prowincji.

Chciał okraść pana młodego przed ołtarzem.

W styczniu r. b. odbywał się w kościele Karola Boromeusza w Warszawie ślub majstra piekarskiego, St. Woźniaczka. Właśnie w chwili, gdy młodzi wkładali pierścionki, pan młody poczuł, że od strony grona druchen, stojących koło niego, wyłania się jakaś ręka, która sięga mu do kieszeni. Orjentując się błyskawicznie, Woźniaczek usiłował schwytać tajemniczą rękę. W tej samej chwili ręka cofnęła się szybko, **dwie druchny przewróciły się i ktoś zaczął szybko wybiegać z kościoła.** Pan młody wszczął alarm i cały orszak ślubny rzucił się w pogoń za złodziejem. Schwytano go dopiero na ulicy. Zatrzymanym okazał się **Edward Ziembicki, notoryczny złodziej, karany już 17 razy i 40 razy notowany. Osadzono go w więzieniu** i w poniedziałek stanął on przed sądem. Ziembicki nie przyznaje się do winy i dowodził, że znał doskonale pana młodego i bynajmniej nie zamierzał go okraść, a tylko **chodziło mu o uściśnięcie ręki nowożeńca.**

Kradzież futer wartości 40 tys. zł.

W ciągu ostatnich dni usiłowali nieznani sprawcy włamać się **w Chorzowie do składu futer Nathana Kirchnera,** zostali jednak wówczas spłoszeni przez domowników. W nocy na 24 bm. prawdopodobnie ci sami sprawcy ponowili swój zamiar, tym razem jednak ze skutkiem. Włamali się oni mianowicie do piwnicy w domu, w którym znajduje się składnica, następnie **przebili sufit w piwnicy** i w ten sposób dostali się do wnętrza składnicy, gdzie spakowali **kilka futer, lisów itp., ogólnej wartości od 38 do 40.000 złotych** i zbiegli z łupem w niewiadomym kierunku. Mimo wszczętego natychmiast pościgu sprawców nie zdołano **ująć.**

Nowa encyklika Papieża o pokoju.

Wychodzący we Florencji dziennik **„Il Nuovo Giornale“** omawia w korespondencji z Rzymu encyklikę, którą przygotowuje obecnie Papież, a która ma być jednym z najdonioślejszych aktów Papieża Piusa XI.

Encyklika stwierdzać ma, że zdaniem Papieża nadeszła właśnie chwila, aby ze strony najwyższego autorytetu duchownego wypowiedziano w imię najwyższych ideałów chrześcijańskich **słowo pokoju.** Encykika zwrócić ma uwagę narodów na **poważne niebezpieczeństwo wynikające z narodowych egoizmów.** Niebezpieczeństwo grozi zniszczeniem cywilizacji chrześcijańskiej. Encyklika zawierać ma przestrogę przed barbarzyństwem, którego istnienia są już jasne oznaki.

Ojciec Święty sądzi, że sprzeniewierzyłby się misji swojej gdyby zaniechał wkazywania na ciężkie godziny, jakie przeżywa świat i gdyby nie nakłonił narodów i rządów do

ZASTANOWIENIA SIĘ NAD NAJCIĘŻSZĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

jaka spaść by mogła na nie, gdyby w dalszym ciągu zajmowały obecne stanowisko. Dalej encyklika stwierdzać ma że dokonano już i dokonywa się wiele szlachetnych wysiłków celem umożliwienia powrotu do braterskiego współżycia pomiędzy narodami w nastroju wzajemnego zaufania i przy należnem uznaniu uprawnionych interesów każdego i wszystkich. Jednakże wysiłki te nie osiągną celu, ponieważ na **świecie panuje trwoga, brak zaufania i niepewność, gwałcenie paktów i układów uroczyście zawartych,** co wywoluje w narodach przeświadczenie, że żadna siła moralna nie może już powstrzymać nieumiarkowanych żądań i że spokój i bezpieczeństwo narodów nie będzie miało już nigdy żadnej rękojmi.

W zakończeniu Papież wzywać ma narody świata, aby posłusznie usłuchały głosu Boga, jedynego głosu, który nigdy nie zdradza. Narody winny wszelkiemi siłami pomagać dobrym poczynaniom rządów, aby uczynić je skutecznemi oraz współpracować z niemi życiem chrześcijańskiem a zwłaszcza modłami.

—oo—

Nowy prymas Anglji.

Z Londynu donoszą, że na miejsce zmarłego niedawno ks. kardynała **Bourne'a** arcybiskupa Westminsteru, który jest głową Kościoła katolickiego w Anglji mianowany został przez Ojca św. dotychczasowy tytularny arcybiskup Sardes i kanonik w Bazylice św. Piotra w Watykanie msgr. **Artur Kinsley,** urodzony w mieście Selby w hrabstwie Yorku. **Msgr. Kinsley liczy obecnie 70 lat.** Przed nominacją na kanonika Bazyliki Św. Piotra był delegatem apostolskim w Afryce i wizytatorem misyj katolickich na terytorjach brytyjskich Afryki.

Wspaniałe wyćwiczenie kawalerji włoskiej



W miejscowości Tor di Quinto we Włoszech znajduje się znana w Europie szkoła jazdy konnej. Po skończonym kursie odbywają się karkołomne popisy, z których fragment widzimy na ilustracji.

ZGON POSŁA KOZUBSKIEGO. W Chorzowie zmarł poseł na Sejm St. Kozubski. Śp. Kozubski był wybrany posłem z listy N. P. R. z okręgu chorzowskiego.

P. A. L. ZŁOŻYŁ HOŁD PAMIĘCI MOCHNACKIEGO. W pałacu Potockich w Warszawie odbyło się w poniedziałek uroczyste posiedzenie publiczne Polskiej Akademji Literatury, związane z 100 rocznicą śmierci Maurycego Mochnackiego. Posiedzenie zagaił prezes W. Sieroszewski, następnie okolicznościową prelekcję p. t. „Mochnacki w dziejach stulecia“ wygłosił W. **Rzymowski,** członek Akademji.

PODWÓJNE SAMOBÓJSTWO BEZROBOTNEGO. W Chorzowie poderżnął sobie brzytwą gardło 26-letni bezrobotny Konrad Rybak, a następnie powiesił się. Przyczyną rozpaczliwego kroku była niemożność uzyskania pracy.

—oOo—

Z całego świata.

Pogrzeb nuncjusza apostolskiego w Rydze.

W dniu 21 bm. odbył się w Rydze pogrzeb nuncjusza apostolskiego, **arcybiskupa Antonina Zecchiniego.** Żałobne nabożeństwo odprawił w katedrze św. Jakóba arcybiskup ryski Antoni Spryngowicz. Mowę pogrzebową w katedrze wygłosił ks. prałat E. Stukel. Na nabożeństwie byli obecni: prezydent republiki Albert Kwiesis, rada ministrów, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele duchowieństwa z całe archidiecezji ryskiej. Kondukt pogrzebowy na cmentarz św. Michała prowadził arcybisk. ryski. W pogrzebie wzięły udział organizacje katolickie, szkoły i niezliczone tłumy wiernych. Przy opuszczaniu trumny do grobu, po 19 salwach honorowych, ostatnie słowo wygłosił ks. biskup J. Rancan. Na grobie złożono liczne wieńce.

Ś. † p.

X. Roman Stojanowski

proboszcz w Skawinie,

przeżywszy lat 52, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 26 marca 1935 r.

Nabożeństwo żałobne

przy zwłokach odprawione zostanie we czwartek dnia 28-go bm. o godz. 10 rano w kaplicy na cmentarzu rakowickim, poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu rodzinnego, na któryto smutny obrzęd stroskana rodzina zaprasza Przewielebne duchowieństwo Krewnych, Przyjaciół i Wiernych.

25 tysięcy książek pornograficznych na stosie.

W Nowym Jorku spalono 25 tysięcy książek pornograficznych oraz liczne fotografje i rysunki skonfiskowane ostatnio przez policję. Koszta tych druków obliczają na pół miljona dolarów. Wśród zniszczonych książek znajdują się egzemplarze książki Marka Twaina p. t. „1601“ oraz książki pewnej wybitnej lecz anonimowej osobistości nowojorskiej p. t. „Immortalia“ (Nieśmiertelni), która mimo swej ceny stu dolarów miała w ostatnich latach wielki pokup na nowojorskim rynku księgarskim.

Katastrofalne burze piaskowe w Stanach Zjedn.

Ludzie giną uduszeni pyłem piaskowym.

Burze piaskowe srożą się w Stanach Oklahama, Colorado, Kansas, Arkansas i Texas. W południowej części Colorado setki tysięcy hektarów pól uprawnych pokryte są warstwą piasku grubości 1 metr. **Pola te są stracone dla rolnictwa, conajmniej na sto lat.** Dla 50 tys. sztuk bydła brak jest paszy. Bydło to jest tak wyczerpane głodem, że transportowane jest do innych stanów kolejami i autobusami. W stanie Oklahama w ciągu ub. tygodnia zmarło 5 osób **wskutek uduszenia się pyłem piaskowym.**

12 miljonów Chińczyków głoduje.

W następstwie długotrwałej suszy panującej w roku ubiegłym cierpi głód 12 miljonów ludzi, zamieszkałych wzdłuż rzeki Jang-Tse aż do Honan. W Nankinie żyje z jałmużny 10 do 20 tys. ludzi. W okolicach stolicy wiele osób umiera z głodu, a **ludność przygotowuje sobie pożywienie z pewnego gatunku gliny.**

Żydzi z Polski fałszowali paszporty w Austrji.

W jednym z hoteli w Linzu zatrzymała policja dwóch osobników, którzy przebywali tam za fałszywymi paszportami czeskiemi. W rzeczywistości byli to **Maks Singerman,** rodem z Kielc i **Leon Turobiner** z Warszawy. Zeznali oni, że fałszywe paszporty zakupili w Wiedniu po cenie 60 szylingów. W wyniku przeprowadzonego śledztwa aresztowała policja wiedeńska całą bandę fałszerzy paszportów, której członkami byli m. in. **Szulim Dziełoszycki, Szulim Kalchman** z Drohobycza i wielu innych.

—oOo—

NARODOWY KONGRES EUCHARYSTYCZNY WE FRANCJI. Narodowy komitet kongresów eucharystycznych we Francji na nadzwyczajnem posiedzeniu powziął uchwałę, że najbiższy narodowy kongres eucharystyczny odbędzie się w okresie **od 17 do 21 lipca 1935 roku w Strasburgu.** — Głównym tematem obrad kongresu będzie problem: **„Eucharystja jako źródło życia i pokoju“. (KAP).**

NIEPRAWDZIWA WIADOMOŚĆ O SPRZEDAŻY MAJĄTKU PADEREWSKIEGO. PAT donosi z Ameryki, że wiadomość podana przez prasę amerykańską o sprzedaży przez Ignacego Paderewskiego jego majątku ziemskiego w Paso Robles w Kalifornji, zajętego przez rząd za niezapłacenie podatku dochodowego, okazała się nieprawdziwa.

—oOo—

Radjo.

JAK UZYSKAĆ ULGOWY ABONAMENT RADJOWY NA WSI? Prawo do ulgowego jednozłotowego abonamentu radjowego mają ci mieszkańcy wsi, których głównem źródłem utrzymania jest gospodarstwo rolne albo też praca fizyczna u właścicieli (posiadaczy dzierżawców) gospodarstw rolnych. Ulga obejmuje jednak tylko tych właścicieli (dzierżawców, posiadaczy) gospodarstw rolnych, którzy przy obecnym wymiarze podatkowym, płacą od swych gospodarstw państwowego podatku gruntowego nie więcej niż 105 zł. rocznie (tj. bez zastosowania tak zwanej progresji podatkowej), oraz którzy nie opłacają podatku przemysłowego.

Aby uzyskać ulgowy abonament trzeba najpierw pójść do swej Gminy, która wyda zaświadczenie na prawo korzystania z ulgowego, jednozłotowego abonamentu radjowego. Za takie zaświadczenie **Gmina** winna pobrać najwyżej 10 groszy. Z zaświadczeniem Gminy idzie się do najbliższego **Urzędu Pocztowego,** lub Agencji pocztowej. Tu składa się owo zaświadczenie, opłaca się 30 groszy kosztów rejestracyjnych i otrzymuje się upoważnienie do korzystania z radja. W tym samym Urzędzie Pocztowym, lub Agencji pocztowej opłaca się abonament radjowy w wysokości 1 złotego miesięcznie.

Programy stacyj radjowych.

Czwartek, 28. marca 1935.

Kraków, (293.5 m.) G.: 6.30 Transm. z Warszawy; 7.45 Program na dz. bież. oraz wskazówki praktyczne; 8.00 Transmisja z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.03 Transm. z Warszawy; 15.45 Muzyka salonowa z płyt; 16.30 Transm. z Warszawy; 16.45 Kwadrans słynnych artystów z płyt; 17.00 „Fale elektryczne w służbie badawczej nad materją“; 17.15—18.30 Transm. z Warszawy i Wilna; 18.30 „Skrzynka ogólna“; 18.45 Muzyka lekka z płyt; 19.07 Program na dz. nast.; 19.15 Feljeton: „Przez moje okno“; 19.25 Lokalne wiadomości sportowe; 19.30—22.00 Transm. z Warszawy; 22.00 Koncert reklamowy: 22.15—23.05 Transm. z Warszawy.

Lwów, (377.4 m.) G.: 18.30 „Listy i programy; 19.15 „Wrażenia z teatru Meyerholda“.

Warszawa, (1339.3 m.) G.: 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.36 Gimnastyka; 6.50, 7.25 Płyty; 7.15 Dziennik por.; 7.45 Program na dz. bież.; 7.50 Wskazówki praktyczne; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.03 Wiadom. meteorol.: 12.05 Audycja dla szkół; 12.30, 13.10 Poranek szkolny; 13.00 Chwilka dla kobiet; 13.05 Dziennik południ.; 13.45 „Z rynku pracy“; 13.50 Wiadom. o eksporcie polsk.; 13.55 Przegląd giełdowy; 15.45 „Po jednej piosence“ (płyty); 16.30 Pogadanka w jęz. francuskim; 16.45 Kwadrans słynnych artystów; 17.00 Reportaż z Krakowa; 17.15 Teatr Wyobraźni; 17.50 Poradnik sportowy; 18.00 Koncert z Wilna; 18.15 „W „Bristolu“ na Danielewiczowskiej“, 18.30 „Skrzynka ogólna“; 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy“; 18.45 Płyty; 19.07 Program na dzień nast.; 19.15 „Kącik dla młodzieży wiejskiej“; 19.25 Wiadom. sport. lokalne; 19.30 Wiadom. sport. ogólno-polskie; 19.35 Pieśni w wyk. E. Maja; 19.50 Feljeton aktualny; 20.00 Muzyka lekka; 20.45 Dziennik wiecz.; 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“; 21.00 Koncert wiecz.; 22.00 Koncert reklamowy; g. 22.15, 23.05—23.30 Muzyka salonowa; 23.00 Wiadom. meteorol.; 23.30—23.45 Odczyt w jęz. angielskim p. t. „Polskie obyczaje“.

Katowice, (395.8 m.) G.: 13.50 Giełda zboż. towar.; 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 18.30 Karlikowa poczta; 19.25 Lokalne wiadom. sport.

Z sali koncertowej.

Kameralny zespół instrumentalny Tow. Muzycznego, któremu zawdzięczamy urządzenie kilku już wieczorów w tym sezonie, wystąpił przed kilkoma dniami z nowym programem, stwierdzając — wobec nielicznych niestety słuchaczy — stałe swoje dążenie do rozwoju techniki indywidualnej i zespołowej, oraz coraz to pomyślniejsze rezultaty artystyczne. Na czele koncertu wykonany został sławny septet op. 20 **Beethovena** z r. 1800 na kwartet smyczkowy, róg, klarnet i fagot. Mówiąc o dziele tem „sławna kompozycja Beethovena“, należy dodać, że sławną była ona dawno temu, ale była nią długo, za długo nawet, i uchodziła za reprezentacyjny utwór genjuszu wielkiego mistrza wtedy jeszcze, kiedy Beethoven był już autorem nieśmiertelnych w całem tego słowa znaczeniu symfonij i sonat oraz kwartetów. Silnie jeszcze w duchu XVIII wieku tkwiąca treść tego dzieła sprawia słuchaczowi dzisiejszemu mniej zadowolenia od ludzi współczesnych powstaniu septetu. Użyte tu instrumenty nie mogą osiągnąć pełnego aljażu barw dźwiękowych. Leży to zarówno w naturze takiego połączenia, jak w oczywistym zupełnie fakcie, że Beethoven częstokroć stosował poszczególne jednostki swojego zespołu w sposób wręcz przeciwny ich estetycznym walorom. W technice tej kompozycji mściła się na Beethovenie w pierwszym rzędzie fortepianowa koncepcja nietylko różnych tematów, ale wprost całych partyj dzieła. Ale, jak pewnemi tematami czy motywami wiąże się septet z wcześniejszemi i późniejszemi kompozycjami Beethovena, tak w ogólnym charakterze jest utwór ten nieodrodnym wyrazem iście beethovenowskiego ducha, temsamem zaś dziełem mającem w sobie wiele bardzo cennych przymiotów treści i konstrukcji, które nawet z perspektywy stu trzydziestu pięciu lat muszą wywoływać zainteresowanie i szacunek.

Drugą kompozycją w tym koncercie była „Suita z Litwy“ op. 23 **Maksymiljana Laurischkusa.** Nazwisko kompozytora i temat jego utworu upoważniają do zaliczenia Laurischkusa do muzyki litewskiej. Trochę wszakże dziwnie uderza brak jego nazwiska zarówno w szkicu Petrasa Simkasa z r. 1926, jak w krótkim przeglądzie muzyki litewskiej Elmara Arro'a z r. 1930. Pamiętać zaś należy, że Laurischkus liczy obecnie prawie sześćdziesiąt lat, i zasłużywszy sobie na uwzględnienie w niektórych nowszych leksykonach powinienby chyba figurować w spisach kompozytorów litewskich, dokonanych przez muzykografów litewskich. Nie umiejąc wytłumaczyć sobie tego, pragnę stwierdzić, że Suita z Litwy na flet, obój, klarnet, róg i fagot jest udatną kompozycją, napisaną z poczuciem zespołu dętych instrumentów, szczęśliwie spełniającą założenia programowo-nastrojowe zawarte w poszczególnych ustępach cyklu. W układzie tej suity nie dokonał Laurischkus niczego oryginalnego. Wybrał motywy przychodzące setki razy w utworach, mających stanowić taki muzyczny przekrój przez „kraj i ludzi“, znających takie same „nastroje wieczorne“ czy „wiejskie serenady“ i bawiących się na takich samych kiermaszach. W dobrej wierze musimy przyjąć tematykę suity Laurischkusa, jako wyraz autentycznego folkloru litewskiego, ale, nie mogąc robić specjalnych studjów, ażeby stwierdzić pochodzenie materjału motywów tu użytych, możemy jedynie powiedzieć, że się one prawie całkowicie rozpłynęły w bardzo uniwersalnie brzmiącej muzyce, noszącej na sobie wszelkie cechy niemieckiego akademizmu z końca ubiegłego wieku i początku wieku obecnego.

Koniec koncertu należał do współczesnego kompozytora niemieckiego Pawla Hindemitha, którego twórczość reprezentował kwintet op. 24 na taki sam skład instrumentów co kompozycja Laurischkusa. Od samego prawie wystąpienia Hindemitha, w okresie powojennego zamętu, otoczyło go uwielbienie zwolenników przemiany wszelkich dawniejszych wartości muzycznych i równie zdecydowane potępienie obozu zachowawczego. Aryjsko-germański Hindemith stał się dla niemieckiego radykalizmu muzycznego pożądaną przeciwwagą wobec żydowskiego Arnolda Schönberga i rosyjskiego Strawińskiego. Z fantastyczną łatwością produkujący kompozytor imponował wszystkim spontanicznie muzykancką śmiałością i bezwzględnością pomysłów, ale ściągnął na siebie niedługo zarzut uprawiania „kulturalnego bolszewizmu“. Kilka oper Hindemitha, wystawionych na rozlicznych scenach, po przełamaniu olbrzymich trudności przygotowania, okazało się dziełami pozbawionemi praw do życia teatralnego. Więcej możności utrzymania się na fali ruchu muzycznego miały liczne utwory komnatowe i symfoniczne Hindemitha. Nacjonalno-socjalistyczny kierunek w Niemczech umieścił Hindemitha na liście proskrybowanych szkodników ducha kultury niemieckiej, razem z protegowanymi przez dawniejszy reżim marxistowski kubistami, futurystami, simultaneistami i dadaistami. Niedawno jednakże ujął się za nim znakomity dyrygent opery berlińskiej Furtwängler, ażeby nietylko mu krokiem swoim nie pomóc, ale ażeby i na siebie samego ściągnąć oburzenie rządu i karę banicji. Sprawa Hindemitha — w rozgrywającym się obecnie procesie kulturalno-psychicznym społeczeństwa niemieckiego — sięga zbyt głęboko, ażeby można ją wyczerpać w kilku zdaniach okolicznościowej recenzji koncertowej. Dla jednych jest to już rzecz skończona, nie wymagająca żadnych uzupełnień i żadnej korekty. Inni wszakże pocieszają się jeszcze, że po latach marnowania się talentu Hindemitha, trwających od r. 1921 do 1929, zaznaczył się później zwrot ku czemuś lepszemu, zwrot ku prawdziwie niemieckiemu pogłębieniu duchowemu. H. J. Moser wyraził życzenie, ażeby Hindemith „odnalazł drogę do silnej tonalności i ażeby po tak długiem kpinkowaniu, czy braniu ludzi na kawał, nie wstydził się swojego istotnie religijnego ciepła“. Kwintet op. 24 pochodzi z okresu produkcji Hindemitha, który zwykło się dzisiaj oznaczać jako „najniższy punkt krzywej“ ekspanzji jego talentu. Wystarczyłoby to w zupełności dla przedstawienia jakości wrażeń, które może słuchacz wynieść z poznania tego kwintetu. Tymczasem jednak tak już oswoiliśmy się ze wszystkiemi możliwemi okropnościami harmonicznemi w muzyce nowoczesnej, tak bardzo staliśmy się wyrozumiali dla niemożności kompozytorów tworzenia jakichś naprawdę upajających, natchnionych poematów dźwiękowych, że nic nie robimy sobie z jaskrawych kakofonij, z groteskowych wyskoków tego czy innego instrumentu w tę czy inną stronę skali, mówiąc sobie w duszy, że przecież kompozytor mógłby nam dokuczyć znacznie silniej, gdyby tylko chciał pokazać lwi pazur swojej złośliwości wobec słuchacza, który przecież nie zasługuje na nic innego, jak tylko na to, ażeby mu nadokuczać, ile się da.

W wykonaniu programu współdziałali PP. Emil Filipowski, skrzypce, Henryk Zarzycki, altówka, Józef Makowicz, wiolonczela, Frolik Antoni, kontrabas, Jan Skawiński, flet, Franciszek Nierychło, Ferdynand Gemrot, klarnet, Antoni Tomeczek, róg i Ludwik Michniewski, fagot.

Z. J.

Rzeczy ciekawe

MADONNY KASZUBSKIE.

Do najsłynniejszych rzeźb z drzewa okresu gotyckiego na Kaszubach bezwątpienia należą Madonny kaszubskie w Obozinie, Goręczynie, Garczynie i Stinaszewie, odznaczające się wykwintnem wykonaniem. Cudowne Madonny kaszubskie w Siemianowie, Zarnowcu, Rumji i Pieta w Obozinie, odznaczają się również wysokim poziomem artystycznym. Najsłynniejszą jednak jest Madonna w Swarzewie w głośnem miejscu odpustowem rybaków kaszubskich nad zatoką Pucką. Technicznie wprawdzie niedociągnięta, ale z wyraźnem oparciem o typy krajowe, kaszubskie i polskie stanowi niezwykle cenny zabytek na wybrzeżu. Cudowna figura Matki Boskiej Swarzewskiej wykonana jest z drzewa. Z figurą wiąże się ciekawa legenda, że podczas reformacji na Helu Madonna Swarzewska wyrzucona przez ewangelików do morza przypłynęła do Swarzewa. Faktem historycznym jest, że figura pochodzi z **kościoła katolickiego w Helu, który zbudowany został w roku 1141.** Datą wyrzucenia statuy cudownej z Helu jest rok 1526, gdyż w tym roku mieszkańcy Helu przyjęli religję ewangelicką, narzuconą im z Gdańska.

Polska w oczach Holendra

Znany pisarz holenderski Hendrik Willem van Loon wydał niedawno geografję świata. Książka ta w tłómaczeniu niemieckiem ma tytuł „Du und die Erde“.

Nie mam zamiaru wdawać się w ocenę książki jako całości. Chodzi mi o rozdział poświęcony Polsce. Wszystkich powinno zainteresować co myśli i pisze autor o światowej sławie, którego książka rozchodzi się po świecie w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy nie tylko w języku holenderskim, ale angielskim, francuskim i niemieckim. W tym celu podaję odnośny ustęp w dosłownem tłómaczeniu.

W książce obejmującej czterysta pięćdziesiąt stronnic gęstego druku, rzecz o Polsce zajmuje 3 stronnice! Sam tytuł rozdziału jest dość dziwny. Brzmi on: **„Polska, kraj, który zawsze cierpiał dlatego, że był korytarzem** (bramą wpadową na wschód a wypadową na zachód), a która i dzisiaj cierpi, bo ma korytarz“.

„Położenie geograficzne Polski — czytamy — jest w najwyższym stopniu niekorzystne jej, a najbliższymi sąsiadami są Rosjanie. Miłość braterska jest, jak mówią, czemś cudownem, ale między pokrewnemi plemionami rzadko ma miejsce.

Nie znamy pierwotnej kolebki Polaków. Są nadzwyczaj patrjotyczni tak jak i Irlandczycy, do których są pod wielu względami podobni. Umierają chętnie za ojczyznę, lecz rzadko mają ochotę dla niej rozumnie żyć i pracować. Wiadomości, jakie znajdujemy w dziełach historyków polskich o przeszłości narodu, sięgają arki Noego (?).

W rzeczywistości (tak twierdzi van Loon) pojawiają się na widowni historycznej, gdy Karol Wielki i jego bohaterowie już od lat dwustu spoczęli w grobach.

Dopiero w 301 lat po bitwie pod Hastings, przyzwyczajono się na zachodzie pod nazwą Polski rozumieć kraje, które leżą gdzieś daleko na „Wschodzie“ w dzikich i niedostępnych bagnach i puszczach“. (Van Loon nie wie, czy nie chce wiedzieć, ani o wizycie cesarza Ottona u grobu św. Wojciecha, ani o czynach wojennych Bolesława Chrobrego).

„O ile wiemy dzisiaj, mieszkali pierwotnie Polacy przy ujściu Dunaju (?). Gdy ich zaatakowano ze wschodu, musieli zwinąć swe namioty“ (Polacy nie byli prawdopodobnie nigdy narodem koczowniczym) i wyruszyli na zachód. Na tych wędrówkach dotarli do Karpat i do siedzib innego słowiańskiego ludu Rosjan“ (Rusinów! autor nie rozróżnia Rusinów i Rosjan) „wreszcie znaleźli Polacy schronienie w pierwotnych lasach i bagnach między Wisłą a Odrą.

Gorszego miejsca znaleźć nie mogli; osiedli jakby w bramie wpadowej dla wszystkich ludów, które w celach zdobywczych ciągnęły na zachód i dla wszystkich, które znowu ciągnęły na wschód by splądrować Rosję. Polacy“ (dowcipkuje von Loon) „mieli prawie tyle spokoju, ile znalazłby go człowiek współczesny, który chcąc odpocząć, usiadłby przy głównem wejściu na wielkim dworcu kolejowym. Polska szlachta musiała się równocześnie bronić na dwa fronty. Nie dziw, że Polacy to zawodowi żołnierze, że siedziby swe budowali jak obronne grody. Zajęcia wojskowe usuwały na plan drugi zajęcia kulturalne, przemysłowe i handlowe. Ciągłe walki i wojny były codziennym chlebem ludności.

Było kilka (?) miast w Polsce — wszystkie leżały w środku (?) kraju i nad Wisłą. Na południu Kraków — na drodze wyjściowej z Karpat na nizinę galicyjską (?) Warszawa w centrum polskiego niżu i Gdańsk niedaleko ujścia Wisły, jako miasta handlowe zależne były od kupców zagranicznych (?). Poza tymi miastami kraj był tak jak pusty, ponieważ prócz Wisły nie posiada rzek (?), a Dniepr leżał już przecież na terenie Rosji (?). Kowno, dzisiejsza stolica Litwy, nie było nigdy niczem więcej jak książęcą rezydencją. Handel — bez niego zupełnie obejść się nie można — był w rękach żydów, którzy uciekli tu z zachodu, gdy krzyżowcy w religijnym zapale wymordowali żydowskich mieszkańców miast nad Renem.

Polsce w owym okresie przydałoby się kilku tęgich Normanów jako wodzów. Ci jednak nigdy nie dotarli w te strony. Bo i poco. Brak (?) tu było dróg handlowych z północy na południe i z zachodu na wschód — nie było tu Konstantynopola, którego bogactwa wynagrodziłyby ich za trudy długiej wędrówki.

Tak więc siedzieli Polacy jak w klatce między Niemcami a Moskalami. Jednych nienawidzili, bo choć tej samej katolickiej wiary, nie byli Słowianami — drugich nienawidzili, bo byli wyznawcami kościoła wschodniego, choć nie można było zaprzeczyć, że byli także Słowianami. Nienawidzili również Turków na południowo-zachodnich granicach, bo nie byli ani katolikami ani Słowianami.

Na nieszczęście Polski w roku 1572 wymarła potężna dynastja Jagiellonów. Po śmierci ostatniego Jagiellończyka, magnaci, którzy wśród ciągłych wojen doszli do olbrzymiej potęgi i despotycznie rządzili olbrzymiemi majątkami, ustanowili monarchję elekcyjną. Ta istniała od 1572—1791 r. Ale już na długo przed ostatecznym upadkiem tron polski był igraszką w rękach wielmożów. Koroną polską szachrowano — tron ofiarowano poprostu więcej dającemu. Panującymi są po kolei Francuzi, Niemcy, Węgrzy i Szwedzi. Wszyscy ci królowie elekcyjni uważali Polskę tylko za źródło dochodów i ambicji osobistych. Gdy się nie chcieli dzielić majątkiem i wpływami z magnatami, ci postępowali podobnie jak Irlandczycy przed 1000 lat: przywoływali na pomoc sąsiednie potencje, by poparły ich prawa. Sąsiedzi ci Rosja, Prusy i Austrja nie dały się 2 razy prosić. Polska straciła niepodległość.

W roku 1795 przy ostatnim z rozbiorów zagarnęła Rosja 465.000 km. kw. z 6 milj. mieszkańców, Austrja 115.000 km. kw. z 3 milj. 700.000 i Prusy 145.000 km. kw. z 2 i pół milj. ludności.

To bezprawie naprawiono dopiero po 150 latach.

Ale sprzymierzeni odbudowując Polskę

Co słychać w Krakowie.

Środa 27: Jana Damasc. w., Lidji m., Aleksandra męcz.
Wschód słońca 5.29, zachód 18.01.
Długość dnia 12 godzin i 32 min.
Czwartek 28: Jana Kapistr. w., Doroteusza m.
Wschód słońca 5.27, zachód 18.02.
Długość dnia 12 godzin i 35 min.

———ooo———

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbierane litr 18—20 gr; śmietana 1—1.20; śmietanka 50—60 gr; ser zwycz. kg. 80 g. do 1 zł; masło deserowe 3.20—3.40; zwycz. 2.80 do 3 zł; jaja świeże sztuka 5—6 gr; jabłka kraj. kg. 70 gr. do 1 zł.; buraki kg. 8—10 gr; cebula 20—25 gr; marchew 15—20 gr; pietruszka 30—35 gr; seler 25—30 gr; włoszczyzna 24—25 gr; gęś żywa 3.50—7 zł; bita 3.30 do 6.50; kura żywa 2.50—3.50; bita 2—3.50; indyk i indyczka 6—13 zł.

NA TARGOWICĘ MIEJSKĄ spędzono w ubiegłym tygodniu ogółem 1601 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 33—66 gr.; woły 50—70; krowy 31—61; jałówki 33—62; cielęta 48—79; nierogacizna od 60—80; bitej wagi: nierogacizna 0.72 do 1.05 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1490 sztuk, na konsumcje innych gmin 69, pozostało niesprzedanych 42.

ZGINĘŁA BECZKA PIWA. Dyduch Franciszek, zam. przy ul. Kamiennej 17 zgłosił policji, że dnia 25 bm. o godz. 15 nieznany sprawca skradł mu z wozu na Al. Słowackiego beczkę piwa.

GDY ZŁODZIEJ NIEMA MIEDNICY. Abraham Klein, zam. przy ul. Dietla 41 zgłosił policji, że dnia 25 bm. nieznany sprawca dostał się do jego piwnicy przez urwanie skobla, skąd skradł mu 4 umywalnie fajansowe i piec żelazny.

NIESOLIDNA DOZORCZYNI. Zatrzymano Baran Marję, lat 49, dozorczynię domu przy ul. Krakowskiej 24 za kupno rzeczy wartości 1000 zł., pochodzących z kradzieży dokonanej w dniu 27. 9. 1934 r. z mieszkania Szteif Balbiny, przy pl. Wolnica 11.

———oo———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

WALNE ZGROMADZENIE POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI odbyło się w dniu 26 bm. i poprzedzone zostało posiedzeniami poszczególnych Wydziałów w dniu 25 bm. Porządek dzienny wypełniły sprawy administracyjne i naukowe Akademji. Z członków zamiejscowych przybyli: Ze Lwowa: Beck, Czekanowski, Hirschler, Kleiner, Nowicki, Piniński, Romer, Starzyński, Witkowski; Z Poznania: Dembiński, Klinger, Kostrzewski, J. Rutkowski, Wrzosek; Z Warszawy: Białobrzeski, Białaszewicz, Centnerszwer, Handelsman, Hryniewiecki, Huber, Konopacki, Loth, Modrakowski, R. Nitsch, Orłowski, Pieńkowski, Przychocki, Sierpiński, Świętosławski; Z Wilna: Zdziechowski.

———oooo———

Odpowiedzi Redakcji. „Ita“. Nadesłany wiersz „On żyje“ nosi cechy niewątpliwego talentu poetyckiego, zwłaszcza, jeśli chodzi o stosowanie przeciwieństw. Nie jest jednak szczęśliwem zestawienie historycznych postaci w wierszu. To jednak nie powinno Pani zrażać do pracy.

---

popadli, z obawy przed Rosją, w inną ostateczność: przyznali Polsce nietylko znacznie większe (?) granice niż się słusznie należało, ale stworzyli ponadto t. zw. „Polski korytarz“, ażeby państwu umożliwić dostęp do morza. Ta połać kraju, polskie Pomorze oderwane od niemieckiej (?) prowincji poznańskiej, dzieli Prusy na 2 części, które nie mają ze sobą bezpośredniego kontaktu. Nie trzeba być nadzwyczajnym znawcą historji i geografji, by przepowiedzieć, co się stanie w związku z tym nieszczęśliwym korytarzem. Musi być przedmiotem nienawiści i nieufności między Niemcami a Polską — aż wreszcie któreś z tych państw będzie dość silne, by zniszczyć drugie. Potem Polska pozostanie tem, czem była w przeszłości — państwem zaporowem między Rosją a Europą“.

Tyle van Loon. Jego migawkowy obraz przeszłości Polski nie jest zgodny z historją. Czy błędy i pominięcia są umyślne, czy pochodzą z niewiedzy, trudno orzec. To co autor pisze o Polsce dzisiejszej i jej przyszłości — wynurzenia o „korytarzu“ są charakterystyczne dla stosunków polsko-niemieckich.

Opinje i sądy szerzone w Niemczech nie są chyba zgodne z poglądami rządu niemieckiego i Hitlera. Wiele rzeczy wskazuje na to, że jednak poglądy van Loona są przekonaniem narodu niemieckiego, gotującego się napewno do nowej wojny o zabrane im prowincje.

ST. SIKORSKI, em. major.

Protest przeciw koedukacji w szkole.

W Krakowie (jak i gdzieindziej) ujawniła się tendencja łączenia chłopców i dziewcząt w szkole, nawet w najwyższych klasach, mimo, że do tego systemu nie zmusza ani brak lokali ani etatów szkolnych. Dzieje się to wbrew nawet przepisom rozporządzeń Min. W. R. i O. P. z 25. XI. 1933. i z 31. III. 1934.

W Krakowie zaczęto wprowadzanie koedukacji do szkół powszechnych **od dzielnic podmiejskich** jak Dębniki, Ludwinów, Krowodrza i t. d. z planem rozszerzenia tego systemu w niedalekiej przyszłości i na całe miasto. Rezultaty tych poczynań **tak są opłakane**, że rodzice z Dębnik już w ub. roku widzieli się zmuszonymi p. Inspektora prosić **o przywrócenie poprzedniego sposobu nauczania osobno dla dziewcząt i chłopców**, co jednak tylko dla kl. VII. uzyskano. Ostatnio rodzice zainicjowali rozesłanie **ankiety** w tejże sprawie, przyczem wynik ujawnił, że na **264** podpisów **jeden tylko za częściową koedukacją do kl. IV się wypowiedział, reszta przeciw.** Następnie rodzice wyłonili delegację, która swe postulaty przedstawiła najpierw **p. inspektorowi Cichockiemu**, następnie w kuratorjum p. naczeln. wydz. **Kalicińskiemu.** Powiadomiony o tych poczynaniach rodziców z Dębnik, **Książę Metropolita Sapieha, odniósł się do nich życzliwie, polecając Akcji Katolickiej dalsze prowadzenie tej sprawy.** W dn. 24 b. m. odbył się w Dębnikach w sali p. Adamskiego **wiec rodzicielski**, w którym kilkaset osób wzięło udział. Zagaił go prezes Rady Parafjalnej Akcji Katolickiej p. **Truszkowski**, stwierdzając, że celem zebrania jest jedynie dążenie rodziców **do zniesienia koedukacji szkodliwej ze względów pedagogicznycr, etycznych i społecznych z wykluczeniem jakichkolwiek wystąpień przeciw nauczycielstwu lub władzom**, oraz wszelkiego zabarwienia politycznego. Następnie **p. prof. Święcicki** oświetlił sprawę koedukacji na podstawie studjów wybitnych pedagogów i socjologów, oraz na podstawie wyników ujemnych jej zastosowania w praktyce. Zabierali potem głos **p. Kaczmarczyk** i **p. Czuda** podkreślając niebezpieczeństwo koedukacji na peryferjach miasta jako groźniejsze niż gdzieindziej z powodu specyficznych warunków. **P. Matecka** streszczając przebieg akcji zaapelowała do matek, przypominając im ich odpowiedzialność za dzieci. **P. Patyna**, kierownik szkoły podniósł wysiłki i pracę nauczycielstwa, poczem **Ks. proboszcz Symjor** podkreślił potrzebę pokoju i zgody. Wkońcu przewodniczący p. Kaczmarczyk odczytał odpowiednią **rezolucję**, którą całe zgromadzenie (za wyjątkiem 2 głosów) przyjęło. Wiec zakończono odśpiewaniem hymnu państwowego.

Czwarty dzień dyskusji budżetowej Rady miasta.

Poniedziałkowe, czwarte z rzędu posiedzenie budżetowe Rady m., poświęcone zostało dalszemu omówieniu wydatków gminy. Na początku rozpatrzono dział VII wydatków (kultura i sztuka). Referował ten dział **prof. Nowak.**

W OBRONIE NOWO-BUDOWANYCH ŚWIĄTYŃ.

W dyskusji zabrał głos między innymi **radny Drobner, który mimo iż jest żydem, znowu poruszył w swem przemówieniu sprawy obchodzące wyłącznie ludność katolicką.** Opowiedział się on za **przydzieleniem nieznacznych zresztą funduszów, które budżet przeznacza na budowę nowych kościołów, na odnowę świątyń już istniejących.** R. Drobner spotkał się z repliką **ks. kan. Molińskiego**, który oświadczył, że **mądra zasada kościoła nietylko konserwuje zabytki, ale pragnie by pokolenie współczesne pozostawiło potomności świątynie, noszące cechy stylowe danej epoki. Ks. Moliński** zaznaczył również, że **tłumy proletarjatu zamieszkujące nowo-powstające dzielnice też potrzebują świątyń ,które stanąć winny w tych właśnie dzielnicach.** Rad. Drobnerowi odpowiedział również **dr. Kuśnierz**, poczem Rada większością głosów przyjęła ten dział wydatków.

Następny dział rozchodów „Zdrowie publiczne“ referował **pos. Dyboski.** Był to dział, który wzbudził żywe zainteresowanie radnych. Dyskusja była ożywiona. Zabierało głos około 10 mowców. Jedni z nich podkreślali **postęp w staraniach miasta o podniesienie zdrowotności**, inni wysuwali różne postulaty zmierzające do jeszcze większego podniesienia stanu sanitarnego Krakowa. W dyskusji zwrócono uwagę, że

KRAKÓW POTRZEBUJE JESZCZE JEDNEGO SZPITALA NA 600 ŁÓŻEK,

gdyż mimo otwarcia szpitala Ubezpieczalni, który szybko został zapełniony chorymi, w szpitalu św. Łazarza panuje nadal ciasnota, choć spodziewano się, że napływ chorych do tego szpitala zmniejszy się. Innym postulatem podniesionym przez radnego Nowaka jest konieczność rozpoczęcia walki z **kurzem**, a dalej projekt utworzenia **lotnej komisji kontrolującej piekarnie, zwłaszcza pokątne na Kazimierzu**, oraz postulat o uregulowanie w mieście **sprawy dostarczenia zdrowego mleka.** Nie brakło również demonstracyjnego wniosku **socjalistów**, którzy żądali skreślenia z budżetu teatru **100.000** zł. i przeznaczenie tej kwoty na zdrowie publiczne. Radnym odpowiedział referent, poczem Rada większością głosów uchwaliła ten dział. Uchwalono również rezolucję zgłoszoną przez r. Bobrowską, która stwierdza, że

SKRÓCENIE FERYJ LETNICH NA KORZYŚĆ ZIMOWYCH JEST NIECELOWE.

Po przerwie **radna Kostrzewska** zreferowała dział IX wydatków (opieka społeczna), który podobnie jak poprzedni, wywołał ożywioną dyskusję. Zabrał w niej głos między innymi **radny dr. Bogdanowski**, który przypomniał wyrażony swego czasu pogląd, że **akcja dożywiania bezrobotnych i wypłacania im zasiłków jest rzeczą niemoralną, bo**

BEZROBOTNEMU TRZEBA PRZEDEWSZYSTKIEM DAĆ PRACĘ.

Życie okazało, że pogląd ten jest słuszny. W zakończeniu swego przemówienia radny **dr. Bogdanowski zgłosił apel pod adresem różnych komitetów opiekujących się nędzą ludzką, bo bieda jest jedna i miłosierdzie jedno; nie można go parcelować. Działa w Krakowie wielce zasłużony Arcybiskupi Komitet Ratunkowy, działa szereg innych organizacyj o podobnych celach. Organizacje te winny się połączyć.** Z drugiej strony odpowiednie czynniki winny dołożyć starań, **by bezrobotni mogli otrzymać pracę, a nie jałmużnę.**

Przy omawianiu tego działu na zapytanie jednego z radnych **prez. Kaplicki** oznajmił, że **miasto projektuje zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki 2 do 3 miljony zł.**

NA BUDOWĘ NOWEGO DOMU STARCÓW,

który ma stanąć na Dębnikach, w pobliżu skał Twardowskiego. Po wybudowaniu tego domu **miasto zburzy zabudowania w Angielskim Ogrodzie przy ul. Lubicz, gdzie mieści się dzisiaj dom starców, a grunt po sparcelowaniu sprzeda i z uzyskanych funduszów spłaci pożyczkę.** Następnie prez. **Kaplicki** oświadczył, że **najważniejszem i najpilniejszem zadaniem miasta jest budowa domu brata Alberta.**

W dalszym ciągu poniedziałkowego posiedzenia Rada m. większością głosów uchwaliła preliminarz wydatków działu X (popieranie rolnictwa), XI (popieranie przemysłu i handlu) — referent radny Rąb, XII (bezpieczeństwo publiczne) i XIII (**różne**).

———o-o———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa: „To więcej niż miłość“.
Czwartek 28 marca „Stracona miłość“.
Piątek 29. III. „Mecz małżeński“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Sztandar wolności.
WANDA: „Wesoła wdówka“.
UCIECHA: „Imitacja życia“.
SŁONKO: „Bokser i dama“.
PROMIEŃ: „Carioca“. (Miss Flora).
ADRIA: „Uwielbiana“.
BAGATELA: Człowiek, który zabił, — na scenie rewja: Serwus Aspiryna.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA od 25 — 28 marca 1935, „Nie będziesz kurtyzaną“.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Pod kierunkiem reż. K. Wyrwicz-Wichrowskiego odbywają się próby z „Moralności pani Dulskiej“ G. Zapolskiej, która ukaże się na naszej scenie w sobotę, dnia 30 bm. W sztuce tej rozpocznie gościnne występy świetna artystka Wanda Siemaszkowa. P. Siemaszkowa przybyła już do Krakowa i bierze udział w próbach.

WARSZAWSKA BAJKA W KRAKOWIE. W najbliższą sobotę i niedzielę przyjeżdża do krakowskiej Bagateli największy i najlepszy teatr dla dzieci T. Ortyma, z liliputami artystami Dudzińskim i Chomentowskim na czele. Wystawione będą równocześnie trzy bajki „Śpiąca królewna“, „Czerwony kapturek“ „Konik polny“ i „Mrówka“.

Uniewinniający wyrok w procesie o machinacje znaczkami stemplowemi.

W drugim dniu procesu o nadużycia popełnione ze znaczkami stemplowemi w Krak. Urzędzie Hipotecznym, zapadł wyrok mocą którego obaj oskarżeni **Janicki i Mikulski uwolnieni zostali od zarzutu dokonywania nadużyć urzędowych.** Jedynie osk. **Janicki skazany został za obrazę dyr. Mazurskiego na 6 tygodni aresztu**, z zawieszeniem wykonania kary na lat 2, oraz na 20 zł. grzywny. Rozprawie przewodniczył **dr. Stuhr**, wotowali **dr. Horski i dr. Restorff.** Oskarżał **prok. dr. Boryczko.** Mikulskiego bronił **mec. Jan Bardel**, Janickiego **mec. Aschenbrenner.**

SZKOŁA ZDROWIA.

Ubezpieczalnia społeczna i polski Czerwony Krzyż w Krakowie rozpoczynają cykl wykładów popularnych z dziedziny medycyny i higjeny, w ramach tak zwanej „Szkoły zdrowia“. Wykłady odbywać się będą w Muzeum Przemysłowem. Początek o godzinie 7 wieczór. Pierwszy wykład o gruźlicy wygłosi dr. Adam Zylber w piątek 29 bm.

WALNE ZEBRANIE OKRĘGU WOJEWÓDZKIEGO L. O. P. P.

Walne Zgromadzenie **Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P.** odbyło się przy licznym udziale reprezentantów 21 obwodów powiatowych i miejskich z całego województwa krak. Przybyli nadto przedstawiciele władz miejscowych, wojskowości, kuratorjum szkolnego, oraz instytucji społecznych. Obrady zagaił w zastępstwie prezesa woj. dr. Kwaśniewskiego, wiceprezes **gen. Narbut Łuczyński**, poczem przewodnictwo obrad objął **inż. Kremmer.** Ze sprawozdania wynika, że ilość członków w roku 1934 podwyższyła się **o 64 proc. i wynosi obecnie 70.578 osób.** Po wyczerpaniu porządku obrad i uchwaleniu budżetu na r. 1935 dokonano wyborów uzupełniających. Do wydziału wybrano dyr. Kolei Wołkanowskiego, inż. Gostwickiego, dyr. Ullmana, kpt. Kowalskiego i inż. Mianowskiego.

SKAZANIE SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ.

W ub. roku grasowała w Krakowie wielka szajka złodziejska, która zlikwidowana przez policję, stanęła wczoraj przed Sądem Okr. w Krakowie. Szajka składała się z 4-ch złodziei i 12 paserów. Prawie wszyscy oskarżeni są wyznania mojżeszowego. Sąd skazał herszta szajki **Arona Kleina Fastowskiego (lat 23) na 3 i pół roku więzienia, a resztę oskarżonych na kary od 2 do 10 miesięcy więzienia.**

———ooo———

Odczyty.

„Wadliwości w obliczaniu pieców domowych“. W Krakowskiem Towarzystwie Technicznem przy ul. Straszewskiego 28, II p. odbędzie się w piątek 29 bm. o godzinie 19-tej zebranie, na którem p. inż. **Roman Dawidowski** prof. Akad. Górniczej wygłosi odczyt na powyższy temat.

Sport.

CHINY — JAPONJA 3:0.

W Pekinie reprezentacyjna **jedenastka** piłkarska Chin pokonała w meczu **międzypaństwowym** reprezentację Japonji 3:0 (1:0).

STADJON SPORTOWY NA 200.000 WIDZÓW.

Szkocka Federacja Piłkarska wspólnie z trzema najsilniejszemi klubami zamierza zbudować w Glasgow wielki stadjon sportowy, którego trybuny mogłyby pomieścić **200 tysięcy widzów.**

———oo———

SZERMIERCZE MISTRZOSTWA EUROPY na rok 1935 zgromadzą na planszy w Lozannie reprezentantów 15 państw, a mianowicie: Szwajcarji, Włoch, Jugosłowaji, Belgji, Francji, Portugalji, Niemiec, Węgier, Egiptu, Anglji, Austrji, Danji, Grecji, Szwecji i Norwegji. Mistrzostwa odbędą się w dniach 19—28 czerwca br. Zgłoszenia nie zostały jeszcze zamknięte. M. in. wpłynie zgłoszenie **Polski.**

Życie gospodarcze.

Gminy nie będą przeprowadzały ankiet i statystyk.

Prezes Rady Ministrów prof. L. Kozłowski **wydał okólnik o odciążeniu gmin** od prac, **związanych** z przeprowadzeniem ankiet i statystyk. W okólniku tym czytamy:

Przeciążenie gmin pracami statystycznemi **oraz** odpowiedziami na ankiety, rozpisywane **przez** władze rządowe, zarówno centralne, jak **lokalne, lub przy** poparciu tych władz przez instytucje o charakterze społecznym, w wysokim stopniu **utrudnia organom** gminnym **wykonywanie tych czynności, do których są one przedewszystkiem powołane**, oraz zwiększa nieproduktywnie wydatki administracyjne.

Dla radykalnego przełamania zwyczaju zasypywania gmin ankietami i statystykami zarządzam co następuje:

Wszelkie zlecenia natury ankietowej, kierowane przez władze i urzędy centralne do władz i urzędów lokalnych, czy to z własnej inicjatywy, czy z inicjatywy instytucyj o charakterze społecznym, powinny być zaopatrywane zastrzeżeniem, że **nie mogą być przekazane do wykonania gminom**; to samo odnosi się do zleceń, wydawanych przez władze i urzędy bezpośrednio pp. ministrom podległe.

Ankiety, których załatwienie wymaga niezbędnie uzyskania danych od gmin, mogą być przeprowadzane **jedynie za zgodą moją i p. ministra spraw wewnętrznych**; w związku z tem wnioski w sprawie tego rodzaju ankiet mają być zgłaszane do p. ministra spraw wewnętrznych, który udzieli odpowiedzi po porozumieniu się ze mną. Władze i urzędy lokalne, jakoteż instytucje o charakterze społecznym zgłaszają ewentualne wnioski ankietowe **do p. ministra spraw wewnętrznych za pośrednictwem właściwego ministra.**

Zasady ustalone w pkt. 2 mają zastosowanie również w zakresie obciążenia gmin obowiązkiem składania perjodycznych sprawozdań statystycznych i prowadzenia **rozmaitych ewidencyj, rejestracyj, wykazów itd.**

Jak powódź odbiła się na zbiorach.

Główny Urząd Statystyczny dokonał ostatecznych obliczeń **zbiorów 5-ciu głównych ziemiopłodów w Polsce.** Zbiory te przedstawiają się w tysiącach kwintali następująco: **pszenica** 20.804, **żyto** 64.640, **jęczmień** 14.526, **owies** 25.507, **ziemniaki** 334.704. W porównaniu z rokiem 1933 **zbiory pszenicy zmniejszyły się o 4.3%, żyta o 8.6% i owsa o 4.9%, natomiast wzrosły zbiory jęczmienia** o 1.2%, a **ziemniaków** o 18.1%. W porównaniu do przeciętnej 5-letniej w latach 1930—1934 zbiory pszenicy w roku 1934 wzrosły o 2.9%, jęczmienia o ½%, owsa o 3.8%, ziemniaków o 8.9%, podczas gdy zbiory żyta utrzymały się na poziomie przeciętnej 5-letniej.

Spadek produkcji pszenicy, żyta i owsa w roku **1934** w stosunku do roku poprzedniego **spowodowany był przedewszystkiem klęską powodzi jak i posuchą,** która nawiedziła województwa **krakowskie, lwowskie i poznańskie.** W wojew. stanisławowskiem i tarnopolskiem obniżyły się poważnie **zbiory żyta,** co przypisać należy **silnym uszkodzeniom powierzchni żyta ozimego podczas zimy.** — Powierzchnia ta została zaorana i wpłynęła na zwiększenie zbiorów przedewszystkiem jęczmienia jarego, oraz owsa i ziemniaków. Jeśli chodzi o woj. wileńskie to nastąpił tam dość znaczny wzrost produkcji wszystkich prawie ziemiopłodów. Silny wzrost zbiorów w tem województwie w stosunku do r. 1933 tłumaczy się tem, że woj. wileńskie w r. 1933 dotknięte było klęską nieurodzaju.

Jednocześnie Główny Urząd Statystyczny dokonał prowizorycznego **obliczenia powierzchni zasianej oziminami w jesieni 1934 r.** Powierzchnia ta przedstawia się dla trzech najważniejszych ziemiopłodów w tysiącach ha następująco: pszenica 1.535.5, żyto 5.706, jęczmień 31.3. W stosunku do r. 1933 powierzchnia zasiewu pszenicy jest o ½% wyższa, żyta o 1%, a jęczmienia o 0.3% wyższa.

PRZYWÓZ TOWARÓW REGLEMENTOWANYCH ZAGRANICY.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie **zawiadamia** firmy tut. okręgu, że podania o przywóz towarów reglementowanych z zagranicy z kontyngentów II. kwartału br. przyjmować będzie do dnia 1 kwietnia br.

O SPOCZYNEK NIEDZIELNY W PIEKARNIACH.

Na podstawie uchwał zgromadzenia Związku Cechów Piekarskich R. P. przedłożono władzom m. in. postulaty zjazdu dotyczące świątecznego i niedzielnego handlu pieczywem.

Uchwały te domagają się: 1) bezwzględnego **stosowania przepisów o odpoczynku niedzielnym i świątecznym.** 2) przestrzegania zakazu i karania tych, którzy prowadzą wypiek w niedziele i święta, 3) bardziej energicznego przestrzegania przepisów o odpoczynku niedzielnym.

Nowe prezydjum

krakowskiej Izby przemysłowo-handlowej

Pierwsze zebranie nowowybranej **rady Izby przemysł.-handlowej w Krakowie** odbyło się w ub. poniedziałek — w atmosferze **dużego zainteresowania ze strony sfer kupieckich i przemysłowych.** Posiedzenie zagaił p. **Hampel** komisarz wyborczy i naczelnik wydziału przemysłowego wojew., oświadczając, iż rada dokona **kooptacji 4 radnych** a dwóch dalszych, wybranych zostanie w ciągu kadencji. (Jak wiadomo rada kooptuje 6 członków. Przez aklamację wybrano do sekcji handlowej p. **Adama Szarskiego i dra Załuskiego**, sekretarza wojewódzkiego B. B. W. R., zaś do przemysłowej pp.: inż. **L. Skarżeńskiego,** b. dyr. fabryk Zieleniewskiego i **Bertolda Weinsberga,** b. radcę izby, przemysłowca. Kooptacją radców ukończono ostatni etap **wyborów nowej rady Izby.**

Po przerwie wznowiono obrady zagajone krótkiem przemówieniem powitalnem przez nacz. Hampla, który podkreślił **zadania nowej Izby, jako placówki samorządu gospodarczego.** Przewodnictwo obrad objął następnie r. S. Schächter, prezes Stowarzyszenia Kupców Żydowskich jako najstarszy wiekiem. Przystąpiono do **wyboru prezydjum.** Prezesem Izby wybrany został, prawie wszystkiemi głosami **inż. Jan Brzozowski** poseł prezes zarz. Jaworznickich Komunal. Kopalń Węgla.

O ile wybór prezesa odbył się prawie jednomyślnie, o tyle **ożywione narady odbywały się przed wyborem wiceprezesa Izby z ramienia sekcji przemysłowej.** Porozumienie co do kandydatury na to stanowisko **przedstawiało duże trudności, gdyż nie mogło dojść do porozumienia w łonie samej grupy przemysłowej, w ramach której ścierały się antagonizmy żydów na rzecz różnych kandydatów.** Wymownym objawem tego rozbicia w obozie żydowskich przemysłowców był fakt, że imieniem „komisji matki" radca Schimitzek zgłosił propozycję obejmującą **dwóch kandydatów** równocześnie a to: dra **L. Merza,** adwokata i wiceprezesa Związku Przemysłowców i współwłaściciela szamotowni w Skawinie, oraz **inż. Tauba** przemysłowca budowlanego. Wobec takiego, **oczywistego rozbicia,** radca St. Burtan zgłosił jako kandydaturę **ściśle fachową,** a więc mającą charakter kompromisowy — **inż. Skarżeńskiego.** Nad temi trzema kandydaturami odbyło się głosowanie tajne, kartkami, w rezultacie którego **inż. Skarżeński otrzymał 24 głosy i został wybrany wiceprezesem Izby.** Dr. Merz uzyskał 4 głosy, inż. Taub 2.

Wiceprezesem z sekcji handlowej wybrany został **dr. Jan Kuhn,** ławnik miejski, członek Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej.

Wybory **zarządu** nie odbyły się już spowodu spóźnionej pory. Nastąpią one prawdopodobnie **na najbliższem posiedzeniu plenarnem,** które wydeleguje do zarządu po dwóch radców z sekcyj przemysłowej i handlowej.

Prasa żydowska irytuje się z tego powodu, że w skład prezydjum Izby przemysłowo-handlowej — po raz pierwszy od szeregu lat — nie wchodzi żyd. Sądzimy, że irytacje te nie mają uzasadnienia. Izba przemysłowo-handlowa jeżeli ma spełnić swe zadania jako reprezentantka interesów zawodowych przemysłu i handlu okręgu krakowskiego — **nie może być instytucją służącą jedynie do zaspakajania aspiracyj i interesów żydowskich. Względy ściśle rzeczowe,** fachowe — muszą być tu na pierwszym planie. Sądzić należy, iż nowe prezydjum Izby krakowskiej znając nawskróś potrzeby życia gospodarczego okręgu — potrafi pracami tej Izby dla rozwoju tego życia ekonomicznego poprowadzić.

Nowy, dotkliwy ciężar podatkowy

USTAWA O SZARWARKU.

Prawie bez większego echa minęło uchwalenie przez Sejm ustawy o szarwarku, który w pewnych wypadkach będzie dla szerokich sfer ludności uciążliwą służebnością względnie dotkliwym, nowym podatkiem. Nie zapatrują się nań bynajmniej różowo sfery rolnicze.

Gospodarstwo rolne jest w wysokim stopniu uzależnione **od właściwości gleby, przebiegu pogody, wcześniejszych lub późniejszych siewów i żniw** itp. czynników, od woli właściciela niezależnych. Wyobraźmy sobie dla przykładu gospodarstwo na rędzinie lub borowinie. Są to gleby niesłychanie kapryśne, które nie dadzą się uprawiać inaczej, jak **tylko w odpowiednim czasie, który trwa zwykle parę dni.** Dlatego też rędziny wymagają licznego i silnego sprzężaju. Jeżeli w takim właśnie czasie gmina **zażąda szarwarku,** to oczywiście rolnik, który chciałby żądanie to wypełnić, musiałby zrezygnować z uprawy swojej gleby. O ile bowiem nie wykona orki w czasie właściwym, to nie wykona jej zupełnie, rędzina bowiem, „gwałcić" się nie da.

Otóż o to chodzi, że sądząc z dotychczasowego doświadczenia, **rolnicy obawiają się, nadmiernych lub wręcz niewykonalnych żądań samorządu.** Przecież bywały wypadki, że gminy zażądały dostarczenia przez jeden niewielki folwark **500 i więcej furmanek w ciągu 6 dni.** Każdy rozumie, że gminie chodziło nie o furmanki, lecz o pieniądze, które następnie wydawano na cele nic z drogą nie mające wspólnego. — Prawdopodobnie gminy znalazłyby się w poważnym kłopocie, gdyby rolnicy zechcieli dostarczyć żądaną ilość furmanek i robocizny. W każdym razie właściwy cel byłby zupełnie chybiony.

Nowa ustawa zwraca się jednak także swem ostrzem przeciw ludności zamieszkującej miasta niewydzielone z powiatów. — Wprawdzie mówią, o „odpowiedniem wykorzystaniu zamiast świadczeń pieniężnych, wolnej siły roboczej społeczeństwa, której zapas w obecnych zwłaszcza stosunkach gospodarczych jest duży", jednak w ustawie samej niema żadnej wzmianki o tem, że pociągać wolno do świadczeń w naturze tylko tych obywateli, którzy dysponują wolnym czasem. Jedno jest ograniczenie w art. 4 i 8 w odniesieniu do posiadaczy gospodarstw rolnych i leśnych, iż nie mogą oni być obciążeni obowiązkiem świadczeń w naturę w okresach pilnych robót polnych i leśnych oraz w okresach wykonywania robót, związanych ze scaleniem gruntów. Również art. 5. w ust. 3. przewiduje, że wymiar świadczeń w robociznie zaprzęgowej nie może przekraczać faktycznych możliwości posiadacza zaprzęgu co do ilości dni roboczych, i ilości środków przewozowych. **Ale żadnych ograniczeń niema w stosunku do zawodów obywateli miast, w szczególności do kupców, rzemieślników i małych przemysłowców.**

Tak więc na zasadzie tej ustawy także kupiec, czy rzemieślnik w miasteczku nie wydzielonem z powiatu może być właściwie pociągnięty również do świadczeń w naturze. A przecież opuszczanie przez tych ludzi ich warsztatu pracy nie jest do pomyślenia bez dotkliwej szkody dla ich egzystencji. Ustawa przewiduje wprawdzie iż zamiast dostarczania robocizny **można uiścić w gotówce równowartość pieniężną w gotówce,** przyczem za termin płatności uważa się ostatni dzień okresu w ciągu którego wykonane być miały świadczenia. Ae wtedy mamy **nowy podatek, który obok całej plejady podatków i ciężarów publicznych,** pod którymi ugina się ludność miejska, spada znowu na tę ludność miejską.

To są najważniejsze powody, dla których zarówno ludność rolnicza, jak i ludność miast niewydzielonych — nie zapatruje się bynajmniej różowo na nowy ciężar, jaki niesie ustawa o szarwarku.

Chiny odchodzą od srebra.

Według doniesień United Press w Szanghaju, na giełdzie mówi się coraz częściej **o likwidacji srebrnego pokrycia waluty w Chinach** i o przejściu do waluty kontrolowanej. W związku z temi pogłoskami nastąpiły dość poważne wahania na rynku papierów wartościowych i dewiz. Minister finansów Kung oświadczył, że przewidywania takie są przedwczesne.

Oświadczenie to jednak w kołach finansowych nie zostało potraktowane jako oficjalne dementi i pozytywne stwierdzenie, że Chiny pozostaną przy dotychczasowem pokryciu. W kołach finansowych podkreślają, że **międzynarodowa pożyczka miałaby usunąć trudności finansowe Chin,** które powstały w związku z niepomyślnie kształtującą się tendencją cen na rynku srebra.

—:oOo:—

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie płacono we wtorek następujące ceny:

Zboża: Pszenica dworska czerw. stand. 19.25—19.75, biała 19—19.25. targowa stand. 18.50—18.75, żyto dworskie stand. 14.75—15, targowe 14.50—14.75, owies dworski stand. II. 17.25—17.75, targ. stand. 16.50—17, dworski stand. I. niezadeszcz. 18—18.50. jęczmień dworski 17.50—19, targowy 16—16.50, kukurudza kraj. 24.50—25.50, proso 20—21.

Artykuły strączkowe: Wyka ciemna 30—31, szara 29—30, peluszka 32—33, łubin żółty 10—10.50, niebieski 10.25—10.50.

Artykuły pastewne: Soja śrut około 44/45% biał. i tłusz. 19—20.

Nasiona: Mak niebieski z workiem 36—38, koniczyna szwedzka bez kanianki 270—300, tymotka bez kan. atest 98% czyst. 90—100.

Przetwory młynarskie: Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20% 34—36, IB st. wym. 0-45% 32—33. ID poznańs. 0160% 27.50—28, I razowa 0-95% 24—24.50. mąka żytnia okr. krak. I gat. st. wym. 0-55% 24.75—25, 0·65% 23.75—24, II gat. sitkowa po wym. 0-55% 17—17.50, 0-65% 14.25—14.50, razowa 0-95% 18—18.50, mąka żytnia okr. Poznań. I gat. st. wym. 0-55% 25.50—26, otręby żytnie standartowe 11—11.25, pszenne średnie 11.25—11.50, pęcak fabryczny z workiem 25—26, chłopski bez worka 22.50—23, siekanka jęczm. fabr. z workiem 25.50—26.50, chłopska bez worka 23—23.50, kasza jaglana fabryczna 35—36, chłopska 30—32, tatarczana cała 38—39, łamana 35—36.

Tendencja zniżkowa, podaż i dowozy lokalne średnie.

Tendencja spokojna, podaż i dowozy lokalne średnie.

Od Wydawnictwa

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

O spełnienie wotum narodowego.

Warszawa, 27. 3. (Telef.). Katolicka Agencja Prasowa donosi, że p. premjer Kozłowski przyrzekł poprzeć najusilniej budowę nowej świątyni w Warszawie pod wezwaniem Opatrzności, mającą być spełnieniem **wotum narodowego.** Na 1 maja b. r. wyasygnowane będzie do dyspozycji komitetu budowy świątyni **pół miljona złotych** z funduszu inwestycyjnego na rozpoczęcie prac nad wzniesieniem świątyni.

Szybka dyskusja w Senacie.

Warszawa, 26. marca. (PAT.) Porządek dzienny dzisiejszego plenarnego posiedzenia senatu był bardzo obfity, zawierał on bowiem 31 punktów. Debatowano nad projektami ustaw, uchwalonemi ostatnio przez Sejm.

W pierwszym punkcie porządku dziennego rozpatrywano rządowy projekt ustawy o upoważnieniu p. ministra skarbu do wypuszczenia **wewnętrznej pożyczki inwestycyjnej.** Projekt ten nie wywołał żadnej dyskusji i po referacie przyjęto go bez zmian. Również bez zmian przyjęto projekt ustawy o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego.

Referent następnego zkolei projektu ustawy o **klasyfikacji gruntów** dla podatku gruntowego omówił postanowienia projektu i podkreślił, iż dla należytego wykonania ustawy konieczne jest wykonanie jej przez **fachowy aparat**, współdziałanie społeczeństwa rolniczego i **unikanie biurokratyzacji.** Wszystkie te momenty ustawa należycie gwarantuje. W głosowaniu **ustawę przyjęto** bez zmian.

Bez zmian przyjęto następnie następujące projekty ustaw: **o poborze 10 proc. podatku** do opłat stemplowych i podatków pośrednich, nowelę do ustawy o kryzysowym **dodatku do podatku dochodowego,** ustawę o uwolnieniu od odpowiedzialności karnej za **przestępstwa dodatkowe**, dwie ustawy o dodatkowych **kredytach** za lata 1932/33 oraz 1933/34, projekt ustawy o opodatkowaniu **tłuszczów** i dwa projekty ustaw o zamianie i odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych.

Do projektu ustawy o spłacie **zaległości podatkowych** nikt głosu nie zabierał i projekt ten przyjęto w brzmieniu sejmowem.

Przy projekcie ustawy o **świadczeniach w naturze** na niektóre cele publiczne t. zw. **ustawa szarwarkowa**, przemawiał jedynie głos sen. **Makuch** (Kl. Ukr.), który wypowiedział się przeciwko ustawie.

Deficyt i redukcje w ubezpieczalniach.

Warszawa, 27. 3. (Telef.). Ubezpieczalnie społeczne w całym kraju przystępują **z dniem 1 kwietnia do redukcyj personalnych.** Reforma systemu lecznictwa oraz ustający od 1 kwietnia r. b. przymus ubezpieczenia na wypadek choroby dla zarabiających **ponad 725 złotych** miesięcznie spowodowały, iż ubezpieczalnie postanowiły ograniczyć koszta administracyjne m. in. w drodze ograniczenia ilości zatrudnionych pracowników. Zakres tych redukcyj zależny jest w każdej ubezpieczalni od warunków lokalnych. Ze strony powołanej informują, że lista zredukowanych w ubezpieczalni społecznej w Warszawie z dniem 1 kwietnia obejmuje w pierwszym rzędzie **emerytów oraz mężatki, których mężowie mają posady.** Również dalsze listy redukowanych mają być układane w ten sposób, aby zwalniani byli przedewszystkiem ci pracownicy, którzy rozporządzają innemi środkami dochodu lub utrzymania. **Redukcje uznano za konieczne**, ponieważ według przewidywań budżet warszawskiej ubezpieczalni za marzec przyniesie **deficyt w sumie 300.000 zł.**, który zwiększy się w kwietniu. W kołach pracowniczych redukcja wywołała zrozumiałe przygnębienie liczne protesty.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27. 3. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Belgja 114.00, Gdańsk 173.10, Holandja 358.85, Kopenhaga 113.40, Londyn 25.41, Nowy Jork 4.31¼, Paryż 34.985, Praga 22.14, Szwajcarja 171.71, Sztokholm 131.00, Włochy 43.75, Berlin 212.85.

Papiery procentowe: budowlana 46.50, stabilizacyjna 70.50, premjowa dolarowa 53.50, listy zastawne banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 88.50, Węgiel 14.00, Lilpop 11.20, Starachowice 17.25, Haberbusch 46.50—47.50.

Tendencja dla pożyczek państwowych niejednolita, dla listów zastawnych przeważnie słabsza, dla akcyj przeważnie mocniejsza.

Sprostowanie do nekrologu ks. R. Stojanowskiego na str. 3.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie przy zwłokach we czwartek, 28 b. m. o godz. 8.30 rano w kościele OO. Bonifratrów, poczem nastąpi **eksportacja wprost na cmentarz rakowicki.**

Ogłoszenie konstytucji w kwietniu?

Warszawa, 27. 3. (Telef.). Wieczorem rozeszła się pogłoska, że nowa konstytucja zostanie ogłoszona 7 kwietnia br. Mówią, że pod koniec tygodnia nastąpi zmiana rządu i wymieniają prezesa BB. p. Sławka jako domniemanego kandydata na premjera. P. Car miałby być wicepremjerem.

—oo—

Oto „akcja wyborcza" hitlerowców w Gdańsku.

Gdańsk, 26 marca. (PAT.) W miasteczku **Nytych** na terenie W. Miasta uczestnicy pochodu narod.-socjal. **wtargnęli do mieszkania b. radnego** socjalisty Haendla, wyciągnęli go z łóżka i pobili. Haendla w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Napastnicy wdarli się następnie do mieszkania innego działacza socjal. **Zinatisa, pobili** jego samego i **całą rodzinę**, przyczem zupełnie zdemolowali mieszkanie. Napastnicy **wlekli Zinatisa przez ulice** miasteczka do ratusza i oddali go w ręce policji. Policja **umieściła Zinatisa** w areszcie ochronnym.

W SOPOTACH.

Gdańsk, (PAT.) W związku z rozbiciem w **Sopotach** wiecu przedwyborczego socjalistów przez bojówki narod.-socjal. **aresztowano 13 socjalistów**, w tej liczbie redaktora sportowego socjal. „Danz. Volksstimme" **Thomata**, pod pretekstem, że posiadali broń. Jako broń traktowano między innemi również **przyrządy gimnastyczne, używane** przez socjalistyczne organizacje sportowe podczas poprzedzających zebrania występów gimnastycznych.

Konfiskata „Gazety Gdańskiej"

Gdańsk, (PAT.) Prezydent policji gdańskiej zarządził **zajęcie** dzisiejszego wydania **„Gazety Gdańskiej"**, za podawanie faktów **terroru stosowanego przez narod. socjalistów wobec ludności polskiej** na terenie Wolnego Miasta.

Interwencja przedstawiciela Polski.

Gdańsk, 26 marca. (PAT.) **Wobec powtarzających się w ostatnich czasach aktów terroru w stosunku do Polaków, komisarz generalny Rzplitej min. Papee interwenjował ustnie i pisemnie u prezydenta senatu Greisera.**

Bojówka hitlerowska uprowadziła ze Szwajcarji

francuskiego dziennikarza narodowości niemieckiej.

Paryż. (PAT). Wskutek wezwania prokuratora generalnego w Bazylei **prokuratura paryska wszczęła dochodzenie o okolicznościach porwania dziennikarza Bertolda Jacob'a** — mieszkańca Strasburga.

Berno. (PAT). Na konferencji przedstawicieli władz kantonalnych w Bazylei, odbytej w związku ze sprawą **dziennikarza niemieckiego Jacoba**, przyjęto jednomyślnie uchwałę, stwierdzającą poważne naruszenie suwerenności terytorjalnej Szwajcarji.

PRZYZNALI SIĘ DO TEGO GWAŁTU.

Berno. (PAT). W sprawie **zniknięcia (?)** dziennikarza **Jacob'a** na posiedzeniu rady federacji szwajcarskiej oświadczył prez. Motta, **że poseł szwajcarski w Berlinie odwiedził Neu rathą i dowiedział się od niego**, że Jacob jest **dziennikarzem niemieckim** i został w Niemczech **aresztowany.**

Wyrok w procesie Kłajpedzkim

Czterech oskarżonych skazano na śmierć.

Berlin, 26 marca. Toczący się w Kownie od kilku tygodni tzw. **proces Kłajpedzki** przeciw grupie hitlerowskich spiskowców zakończył się dzisiaj przedpołudniem **wyrokiem niewykle surowym.** Czterej oskarżeni Emil Boll, Walter Priess, Henryk Wannagat i Emil Lepa skazani zostali na śmierć (mord kapturowy). Dwaj bracia Wallatowie otrzymali dożywotnie więzienie, dwaj dalsi spiskowcy 12, dalszych ośmiu 10, a innych 12 po 8 lat więzienia wraz z konfiskatą majątku, co zwłaszcza u niektórych jako „baronów" oznacza utratę olbrzymiej fortuny. Inni oskarżeni **zasądzeni zostali od 1 do 6 lat więzienia;** jedynie co do dwóch jako młodocianych (Molinus i Kubbanet) sąd poprze ich prośbę o ułaskawienie.

Wyrok wywołał niezwykłe wrażenie, iloża dyplomatyczna wypełniona była przedstawicielami zagranicy, w sali zebrało się wielu obcych dziennikarzy. **Wrażenie w Berlinie również bardzo silne.** Sprawa Kłajpedy jest szeroko omawiana, wedle miarodajnych informacyj poruszono ją również w toku dzisiejszych „rozmów" z ministrami angielskimi.

—oo—

Po zamknięciu kro niki

Rada m. Krakowa obraduje 5-ty dzień.

W dniu dzisiejszym odbyło się **piąte** z rzędu posiedzenie budżetowe rady miejskiej. Posiedzenie otworzył prez. **Kaplicki**, oddając głos dr. Grabowskiemu, który referował dział **dochodów nadzwyczajnych.** W czasie krótkiej dyskusji socjaliści postawili wniosek o wstawienie **półtora miljona zł. na budowę domów robotniczych.** Wniosek ten został odesłany do regulaminowego traktowania, przyczem prezydent Kaplicki zwrócił uwagę wnioskodawcom, że budżet nadzwyczajny winien tak samo, jak i zwyczajny być **realny,** to znaczy trzeba dokwstawić takie sumy, na które można ewentualnie zaciągnąć pożyczkę.

Po dyskusji dział ten przyjęto większością głosów. Następnie dr. Grabowski referował **wydatki nadzwyczajne.** Przy dziale tym padały zaczepienia co do tu różne pozycje, m. in. zabrał głos radny **Rozmarynowicz** i postawił wniosek, by wyłączyć z wydatków nadzwyczajnych **dopłatę nadzwyczajną na teatr** w wysokości 45.000 zł. i odłożyć dyskusję nad nią aż do dyskusji o teatrze. Dr. Grabowski wyjaśnił, że **dopłata** jest spowodowaną stratami, jakie Teatr im. Słowackiego poniósł w okresie powodzi w czasie występów w Krynicy.

Radny dr. Rozmarynowicz zabrał głos powtórnie, stwierdził, że to wyjaśnienie uważa za **niewystarczające.** Prezydent Kaplicki zgodził się na złączenie dyskusji nad ową sumą 45.000 zł. z dyskusją o Teatrze jako **przedsiębiorstwie miejskiem.** W głosowaniu przyjęto **wydatki nadzwyczajne.**

Zabrał teraz głos naczelnik **Boratyński** i odpowiadał na zarzuty socjalistów postawione na posiedzeniu wczorajszem.

Socjaliści twierdzili, że wielu właścicieli domów zmusza dozorców do mieszkania w pomieszczeniach **wilgotnych.** Nacz. Boratyński oświadczył, że zarząd miejski prowadzi dokładną **kontrolę mieszkań suterenowych** i mieszkania **nieodpowiednie każe opuścić,** poleca przytem **dawać dozorcom** mieszkania odpowiednie. Jeżeli właściciele domów umieszczają dozorców w izbach nieodpowiednich, to dzieje się to **bez wiedzy magistratu.**

Na tem **ciągu** posiedzenia p. r. Szarski rozpoczął **referowanie** budżetu przedsiębiorstw miejskich.

—ooo—

ODCZYT REKTORA MARJANA ZDZIECHOWSKIEGO.

Odczyt na temat **„Nowoczesne pogaństwo — walka z bolszewizmem"** wygłosi rektor Marjan **Zdziechowski** staraniem Koła Polonistów S. U. J. we **środę**, 27 b. m. w Auli Uniw. Jag. (Coll. Nov. I. p.). Początek o godz. 20 (8 wieczór).

—ooo—

Okrzyk posła Trąmpczyńskiego.

Warszawa, 27. 3. (Telef.). Poseł **Podoski** zwołał na jutro posiedzenie **Komisji Regulaminowej** Sejmu z powodu odwołania się posła Trąmpczyńskiego do Komisji, którego marszałek Sejmu przywołał do porządku z zapisaniem do protokółu za to, że gdy marszałek Świtalski odczytywał swój elaborat w nocy z niedzieli na poniedziałek, mówił o możliwościach, któreby zaistniały, gdyby nie było od powiedniej większości i podniósł, że konstytucja zawisłaby w powietrzu, p. Trąmpczyński rzucił z ław: **„obowiązywałaby konstytucja dotychczasowa".**

Radykalizacja na Politechnice.

Na Politechnice Warszawskiej odbyły się wybory zarządu, które rzuciły nieco charakterystycznego światła na **radykalizowanie się młodzieży sanacyjnej. Młodzież narodowa uzyskała 638 głosów 16 mandatów, Legjon Młodych 162 głosy i 4 mandaty, komuniści 132 głosy i 3 mandaty.** Dotąd narodowcy posiadali 16 mandatów. Legjon Młodych 7, komuniści nie mieli żadnego przedstawiciela. Głosowanie dowodzi, że młodzież narodowa utrzymała swój stan posiadania, a wśród młodzieży sanacyjnej uwidoczniło się przesunięcie ku skrajnym żywiołom. W Kole Inżynitrji Wodnej wybrano 11 narodowców, gdy w roku ubiegłym było ich 10 i 6 z Legjon Młodych, których w roku ubiegłym posiadał 7 mandatów. W Kole Mechaników narodowcy mają 14 mandatów (poprzednio 12), Legjon Młodych 7 (poprzednio 9).

Czy będzie amnestja?

Warszawa, 27. 3. (Telef.). W sferach politycznych panuje przekonanie, że ogłoszenie nowej konstytucji, które przypadnie na miesiące wiosenne, **połączone będzie z ogłoszeniem amnestji**, odnoszącej się zarówno do przestępstw **politycznych**, jak i **kryminalnych.** Pewną trudność stanowi zagadnienie emigracji **politycznej** i sposób, w jaki możnaby objąć tą amnestją emigrację polityczną, powstałą po procesie brzeskim.

TOWARZYSZ MACZUGI NIE BĘDZIE UŁASKAWIONY.

Warszawa, 27. 3. (Telef.). W dniu dzisiejszym stała się wiadomą decyzja w sprawie podania obrony głośnego bandyty **Antoniego Janusza** do P. Prezydenta Rzplitej o ułaskawienie. Janusz, wspólnik osławionego **Maczugi**, był skazany przez trybunał sądu przysięgłych na karę śmierci przez powieszenie **za udział w licznych napadach rabunkowych i w zamordowaniu ks. proboszcza Chmurowicza.** Po oddaleniu przez Sąd Najwyższy kasacji, obrona wniosła podanie do kancelarji cywilnej P. Prezydenta o ułaskawienie. **Podania nie uwzględniono**, wobec zego w tym tygodniu nastąpi **wykonanie kary.**

—ooo—

Nowy gabinet jedności w Belgji.

Bruksela. (PAT). Gabinet belgijski został ukonstytuowany po przezwyciężeniu znacznych trudności. W ostatniej chwili wystąpiła **prawica flamandzka**, grożąc odmówieniem zaufania, jeżeli jeden z jej członków nie wejdzie do rządu, co spowodowało **nowe komplikacje**, które wkońcu zostały usunięte. Nowy gabinet jest rządem **unji narodowej**, oparty o 3 główne stronnictwa belgijskie: katolików, socjalistów i liberałów. Skład jego jest **następujący:** premjer i sprawy zagraniczne — **Van Zeeland;** obrona narodowa — **Albert Deveze;** oświata — **Bovesse**; finanse — **Gerard;** kolonje — **Rubbens**; rolnictwo — **de Schryjver;** sprawy ekonomiczne — **Vanisacker;** sprawy wewnętrzne — **du Bus de Warnaffe;** sprawiedliwość — **Soudan;** praca — **Delattre;** roboty publ. — **Deman;** poczta i telegraf — **Spaak** oraz trzech ministrów bez teki: **Hymans** (liberal); **Vandervelde** (socjal.); **Poullet** (katol.). Ogółem na 15 ministrów jest 12 deputowanych; 7 ministrów wchodziło w skład gabinetu poprzedniego. Wedle przynależności jest 6 katol., 5 socjal. i 4 liberałów. Socjaliści od r. 1927 nie brali w rządzie udziału. Nie jest wykluczona polityka dewaluacji, skrócenie czasu pracy. Giełdy zareagowały silnym spadkiem belgi (w Warszawie 114.00 wobec 119.00 wczoraj).

Hitlerowski porywacz.

Kopenhaga. (PAT). Dziennik **„Sozialdemokraten"** podaje wiadomość, że głośny w ostatnich dniach w związku z **porwaniem dziennikarza Jacoba** — dr. **Weseman** — bawił w Kopenhadze w styczniu tego **roku i zdołał** wciągnąć jednego z emigrantów niemieckich w zasadzkę w pobliżu **granicy niemiecko-duńskiej.** Emigrant ten został stamtąd uprowadzony siłą do Niemiec, gdzie osadzono go w obozie **koncentracyjnym.**

—ooo—

M. G. EBERHART. 83

OFIARA CHIRURGA.

Powieść amerykańska.

Przekład autoryzowany.

— Mógł, ale to było bardzo prawdopodobne. Niewinny człowiek narobiłby raczej alarmu, tak jak panna Keate. Mnie pozostawało dowiedzieć się, kto był blisko windy w ciągu tego krótkiego czasu i, w przypuszczeniu, że osoba, która zdjęła hamulec była winna, dowieść jej winy. I... dowiedliśmy. Lillian Ash zeznała, że w ciągu trzyminutowej nieobecności panny Keate, kiedy to poszła schodami na trzecie piętro, a wróciła windą, blisko windy była tylko ona i posługacz.

— Jasne — potwierdził bezbarwnym głosem sierżant Lamb.

— Aż nazbyt jasne — uzupełnił prokurator. — Kenwood Ladd odpada bez żadnej kwestji. Że też nikt nie zwrócił na to uwagi od początku.

— Brawo, brawo, panie O'Leary! — wykrzyknął reporter.

— Proszę mi nie przypisywać za wielkiej zasługi — odparł uczciwie mój przyjaciel. — Miałem nad policją tę przewagę, że przystąpiłem do rzeczy na świeżo, bez żadnych zgóry powziętych uprzedzeń i to mi ułatwiło zorjentowanie się w bardzo mętnym materjale. Zresztą korzystałem z poprzedniej pracy policji i bezcennych spostrzeżeń panny Keate.

Czując na sobie ciekawe spojrzenia rzekłam:

— Chciałabym jeszcze wiedzieć, jak zamieniono ciała, jakim sposobem. Kiedy szłam na górę drugi raz, Teuber był w korytarzu, a Lillian Ash...

— To była kwestja krótkiej chwili. Podczas gdy morderca przenosił ciało Piotra na wózek i układał je pod wspólnem prześcieradłem z murzynem, Lillian Ash wartowała w korytarzu. Piotr był drobny i szczupły i mógł się zmieścić na wózku dodatkowo. Panna Blanc, choć zatrzymała posługacza, pytając o windę ciężarową, nie zajrzała pod prześcieradło. W pokoju ambulansowym ubrano szybko murzyna w jego łachy i człowiek „w jasnym garniturze“ zaciągnął je do podziemia kościoła i zostawiwszy tam, wrócił pośpiesznie do szpitala, zdążył jeszcze przed przybyciem karawaniarzy, którzy zabrali Piotra, nie robiąc żadnych kwestyj.

— Więc Teuber zawiózł na dół dwa ciała? — rzekłam z niedowierzaniem. — Ależ, proszę pana, jak Lillian Ash usunęła z korytarza Teubera na tę chwilę, kiedy morderca przenosił na wózek ciało Piotra?

— Myślałem, że pani wie — odparł łagodnie O'Leary. — Nie zorjentowałem się, że pani nie wie tego, co my wszyscy wiemy. Czy pani pamięta, co mówiłem, że gdyby murzyn nie umarł, nie doszłoby do mordów?

Skinęłam głową. W gardle dusiło mnie nieznośnie.

— Ważną wskazówką był dla mnie fakt znalezienia w sali operacyjnej wózka, na którym Harrigan przywióz Piotra. To dowodziło, że zabrano go stamtąd w jakiś inny sposób. Ponieważ przeciąganie trupa przez korytarze szpitalne było nie do pomyślenia, zrozumiałem, że posłużono się innym wózkiem. Tym mianowicie, który morderca przywiózł na drugie piętro w parę minut po dwunastej. To doktór Harrigan wepchnął do kabiny wózek ze swoim pacjentem, prosząc mordercę o pomoc. Kiedy w kilka chwil później złożono w windzie ciało Piotra, morderca odjechał ze swoim wózkiem na oddział dla biednych, gdzie zabawił dwadzieścia minut. Harrigan został zabity w chwili, kiedy pani zaglądała z ociąganiem pod płótno na wózku na którym spoczywał trup murzyna. Odbyło się to tak cicho, że pani nie usłyszała żadnego szmeru. Lillian Ash zobaczyła co się stało i pod wpływem, powiedziałbym, panicznej ulgi, powzięła desperackie postanowienie dyskrecji.

— To znaczy, że...

Zgadła pani. Korek pochodził od butelki z lekarstwem na astmę — mentol, kamfora i coś tam jeszcze. „Jasny garnitur“, a właściwie szpitalny kitel z białego płótna okrywał barki... posługacza Teubera.

K O N I E C.

XLIX Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „SOKÓŁ“

w Krakowie, ulica Józefa Piłsudskiego L. 27, (dawna Wolska)

odbędzie się

w dniu 15-go kwietnia 1935 r. w poniedziałek o godzinie 18.30 w budynku Towarzystwa — z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Sprawozdanie administracyjne Wydziału.
3) Sprawozdanie kasowe.
4) Wniosek Komisji Rewizyjnej.
5) Sprawa Zlotu i Jubileuszu 50-lecia Gniazda.
6) Mianowanie Członków Honorowych.
7) Wybory.
8) Wnioski ustępującego Zarządu.
9) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu o oznaczonej wyżej godzinie, następne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 19-tej bez względu na komplet.

Wnioski członków, które mają być przedmiotem uchwał Walnego Zgromadzenia należy zgłosić na piśmie przed dniem 12-go kwietnia 1935 r. w kancelarji Towarzystwa.

Sprawozdanie Wydziału można przeglądać w kancelarji „S o k o ł a“ do dnia 12-go kwietnia 1935 r. w godzinach urzędowych.

WYDZIAŁ SOKOŁA.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru V.
ul. Bonarka 18.
Sygnatura: V. Km. 703/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru V. Piotr Bill, mający kancelarję w Krakowie ul. Bonarka Nr. 18, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie dnia 27 maja 1935 r. o godz. 9.15 w Sądzie grodzkim w Krakowie przy ul. św. Jana 22, sala 44. II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Emilji Apolonji 2 im. z Pawlasów Kurkiewiczowej zamieszk. w Krakowie ul. Szwedzka 44. nieruchomości lwh. 55 (dawne lwh. 48) ks. grt. gm. kat. Kraków Dz. X. Zakrzówek, składającej się z parc. grunt. lkat. 237 ogród o powierzchni 403.40 sążni kwadr. i parc. bud. lkat. 238 o powierzchni 241 sążni kwadr. na której stoi budynek mieszkalny parterowy z piąterkiem o 6 ubikacjach, — budynek murowany parterowy dla portjera o 2 ubikacjach mieszkalnych i budynek gospodarczy parterowy murowany, obejmujący garaż, stajnię i 1 ubikację mieszkalną. Nieruchomość powyższa znajduje się przy ul. Szwedzkiej i ma prowadzoną księgę gruntową w Sądzie okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 42.261 gr. 80, cena zaś wywołania wynosi zł. 31.696 gr. 35.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 4.226 gr. 18.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie postępowania egzekucyjnego.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. św. Jana Nr. 22, sala Nr. 44. II. p.

Kraków, dnia 21 marca 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru V.
(—) Piotr Bill.

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
Rewiru XII.
ul. Zyblikiewicza 9.
Sygn. XII. Km. 884/34.
Kraków, dnia 20. marca 1935 r.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rew. XII. urzędujący w Krakowie przy ul. Zyblikiewicza 9. na zasadzie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6. maja 1935 r. o godzinie 9 rano w Sądzie Grodzkim w Krakowie przy ul. św. Jana 22. sala nr. 41. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości dłużniczki Marji Sobańskiej własnej obj. lwh. 1418. 810, 527, wszystkie ks. gr. gm. kat. Kraków, Dzielnica XXI. Płaszów, złożonych z roli i łąk. Nieruchomości powyższe mają urządzone ks. hipoteczne w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomości powyższe zostały oszacowane: 1) lwh. 1418 ks. gr. gm. kat. Kraków Dzielnica XXI. Płaszów na kwotę zł. 153.857.

2) lwh. 810 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dzielnica XXI. Płaszów na kwotę zł. 21.412.

3) lwh. 527 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dzielnica XXI. Płaszów na kwotę zł. 2.054.

Cena wywołania wynosi, ze względu na to, iż licytacja powyższa jest drugą z rzędu, odnośnie: 1) lwh. 1418 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dzielnica XXI. Płaszów zł. 102.571.33.

2- lwh. 810 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dzielnica XXI. Płaszów zł. 14.274.67.

3) lwh. 527 ksh. gr. gm. kat. Kraków, Dzielnica XXI. Płaszów zł. 1.369.34.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 15.385.70 odnośnie do lwh. 1418, zł. 2.141.20 odnośnie do lwh. 810 oraz zł. 205.40 odnośnie do lwh. 527.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie lub takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe będą przyjęte w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części z pod egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie postępowania egzekucyjnego.

W ciągu 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości przedmiotowe od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego w Sądzie Grodzkim w Krakowie przy ul. św. Jana 22. sala nr. 41.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru XII.
(—) Juljusz Goldberg.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru III.
ul. Salwatorska 5.
dnia 25. marca 1935 r.
Sygn. III. Km. 389/35.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rew. III. na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 marca 1935 r. od godziny 13-tej w Krakowie przy ul. Dietla 101. — odbędzie się licytacja ruchomości należących do Gotliebów Salomona i Dawida, składających się z urządzenia sklepowego, domowego, obrazów, firanek i dywanów, celem pokrycia wykonalnej wierzytelności przysługującej F-mie Kamsler i Lejzorowi Grünbaumowi. — Oszacowanie odbędzie się na miejscu jak również sprzedać się mające ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru III.
(—) Bogdan Ornatowski.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.